

# PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8411

Lwów, poniedziałek 13 lutego 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej **GRODKI i Spółka.**

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.**

## Rząd polski wysłał już notę do Litwy.

Rozpoczęcie wielkich zawodów w St. Moritz. - Niebywała afera oszukańcza. - Niezwykle zagadkowa kradzież w kancelarii adwokata. - Cudowny doktor przez rozbicie jaja wypędzał chorobę z ciała Chruścielowej. - Uczeń gimnazjalny mordercą.

Wina stołowe i kuracyjne poleca Firma „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25

### WAŻNE KONFERENCJE MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 11. lutego. (Tel. G. P.) Min. Zaleski odbył dziś dłuższą konferencję z ambasadorem Francji, p. Laroche i doradcą finansowym p. Devem.

### PRZYJĘCIE NOWEGO POSŁA JAPONJI.

Warszawa, 11. lutego. (Tel. G. P.) Dziś nowomianowany poseł japoński, p. Matsushima, wręczył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające przy zachowaniu obowiązującego ceremoniału.

### GEN. KUTRZEBA DOWÓDCĄ DYWIZJI PIECH. WE LWOWIE?

Zastępcą szefa sztabu gen. zostanie plk. Bortnowski.

Warszawa 11. lutego. (Tel. G. P.) Jak się dowiaduje „Kurier Polski“, zastępcą szefa sztabu generalnego, gen. Kutrzeba, ma w najbliższym czasie przejść do służby liniowej i obejmie dowództwo 5 dyw. piech. we Lwowie, opróżnione po gen. Zawłostowskim, który przeszedł na emeryturę.

Stanowisko po gen. Kutrzebie objąć ma plk. sztabu gen. Bortnowski, Lechczasowy szef oddziału III.

### BANDYCI NAPADLI NA POCIĄG POD MIŃSKIEM.

Wilno 11. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem w pobliżu Mińska oddział uzbrojony w karabiny, rewolwery i granaty ręczne napadł na pociąg osobowy. Po steroryzowaniu maszynisty rozpoczęła się rabunk. Dopiero konsygnowany na przedce oddział wojska po dłuższej utarczce zmusił bandytów do ustąpienia.



PIĘKNA ŻONA PIĘCIU MĘŻÓW.  
(Do artykułu na str. 7).

## Litwa nawąże stosunki handlowe z Polską.

Kowno 11. lutego. (Tel. G. P.) W czasie odbytej tu wczoraj konferencji prasowej nowy minister komunikacji Szurljonis oświadczył, że będzie dążył do wzmocnienia tranzytu towarów przez Li-

twę i port kłajpedzki, oraz do nawiązania stosunków handlowych ze wszystkimi sąsiadami Litwy, nie wyłączając Polski.

### KS. KARD. HLOND W KOLONJI.

Kolonja, 11. lutego. (Tel. G. P.) W piątek, dnia 10. bm. ks. kardynał

Hlond był gościem OO. Salezjanów w Marienberg i Helenenberg, poczem złożył wizytę biskupowi w Trewirze. Dziś przybył do Kolonii. Księża kardynała powitał biskup Kammels w zastępstwie chorego kard. Schultzego, oraz przedstawiciele polskiego konsulatatu gen. i kolonii polskiej.

Po zwiedzeniu Kolonii ks. Prymas odjechał do Essen, aby wziąć udział w poświęceniu nowego Domu Salezjanów. Przybywa do Berlina w poniedziałek rano.

### NIE BĘDZIE RZECZNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH.

Warszawa, 11. lutego. (Tel. G. P.) W związku z projektowaniem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej w sprawie rzeczników administracyjnych, (przewidującym utworzenie specjalnego rejestru osób powołanych i uprawnionych do zastępowania w sprawach administracyjnych), „Kury. Polski“ dowiaduje się, że wniesienie projektu na Radę min. ulegnie poważnej zwłoce, względnie będzie zupełnie zaniechane. Przeciwnie projektowi bowiem wypowiedział się zarówno Najw. Trybunał Admin., (dopatrując się w nim szeregu niebezpieczeństw tak ze strony prawnej, jak i moralnej), jak i Prokuratorja, Min. sprawiedliwości i palestra.

### SKAZANIE KOMUNISTÓW RUMUŃSKICH.

Bukareszt 11 lutego. (Tel. G. P.) W procesie komunistów oskarżonych o zamach przeciwko bezpieczeństwu państwa główny oskarżony Borys Stefanow skazany został na 8 lat więzienia, zaś 2 jego współnicy na 7 i 10 lat więzienia. Pozostałych sąd uniewinnił.

„LA DAME“  
Lwów, ul. Kościuszki 6.



# 15 lutego BAL KOSTJUMOWO-MASKOWY MEDYKÓW 15 lutego

w salach Kasyna Miejskiego.

## Walka doktryny z rozsądkiem.

PPS. W BRAKU ISTOTNYCH PRZECIWNIKÓW, MALUJE SOBIE „DJABŁA NA ŚCIANIE”. — GENERALNY ATAK NA KONSERWATYSTÓW I OBÓZ LISTY NR. 1. — ZAMIAST REALNYCH ZARZUTÓW PUSTE INSYNUACJE SŁOWNE. — TRAMWAJ KONNY I KRYNOLINA. — KONSERWATYZM IDEA CZYSTO POLITYCZNĄ I PONADKLASOWĄ, ZASTOSOWANIEM METOD WYPRÓBOWANYCH I CELOWYCH. — WALKA NONSENSU Z ROZSĄDKIEM.

Lwów, 12 lutego.

Polskiej Partji Socjalistycznej można pozazdrościć braku nieprzyjaciół. Nikt na nią nie czyha, nikt jej w niczem nie przeszkadza, nikt nie próbuje odebrać jej tego, co osiągnęła, lub co najmniej za zdobyc swą uważa. Nie ma ta partja o co walczyć, nie ma z kim. Są wprawdzie komuniści, ale tych bezpieczniej jest zbyt ostro nie naciskać, bo ostatecznie najcięższą ich zbrodnią jest konsekwentniejsza ujęcie programu społecznego, wyznawanego — przez P. P. S.

A jednak walczyć z kimś i o coś trzeba, aby nie zardzewiały miecze i nie ostygły resztki temperamentu. Więc postąpiono w myśl starej recepty, która doradza: gdy niema pod ręką przeciwnika, maluje się diabła na ścianie i strzela doń do syta.

Pech chciał, że na takiego „diabła” wybrała P. P. S. — obóz zachowawczy. Trudno stwierdzić stanowczo, dlaczego, bo wprawdzie sporo różnic zachodzi między zachowawcami i socjalistami w poglądach społecznych i metodach politycznych, ale nie było dotąd sposobności do bezpośredniego starcia. Co więcej — obóz zachowawczy nie miał nawet sposobności czynnego narażenia się na zarzuty P. P. S.: jest przecież dopiero w okresie reorganizacji i wstępnych kroków na arenie obecnego życia publicznego.

Alle stało się. Od pewnego czasu znaleźli się konserwatyści na indeksie prasy socjalistycznej, ostrzeżliwani dzień w dzień z uporem i sporym nakładem temperamentu. I nie tylko oni. Również w ogniu tych samych dział znalazła się cała lista Nr. 1. za to, że uważa jako jedną z grup zablokowanych obóz zachowawczy.

Jakkolwiek zdajemy sobie z tego dobrze sprawę, że faktyczne powody niezadowolenia P. P. S. z Bezp. Bloku Współpracy z Rządem są zgoła inne, a przypuszczenie generalnego szturmu na skrzydło, właśnie przez zachowawców obsadzone, jest tylko niekoniecznie szczęśliwie wybranym manewrem, — rozumiemy zarazem, że wypadłoby na postawione zarzuty odpowiedzieć.

Jest to niestety bardzo trudno: zarzutów, sformułowanych wyraźnie i stanowczo, niema. Mamy tu do czynienia z czemś podobnym do opozycji P. P. S. wobec rządu — z niewyraźnym obłokiem myślowym, z gestem nieuzasadnionej bliżej niechęci, ze słowami często niegrzeczności i przykrejmi, których intencję i podkład emocjonalny można wyczuć, ale których nie sposób spolemizować.

Gdyby przecież z nieklamany wysiłkiem skonkretyzować to, co o zachowawcach pisze prasa socjalistyczna, wypadłoby z tego taki mniej więcej pogląd: „konserwaty-

ści są ludźmi, którzy chętnie zaprowadziliby w Warszawie z powrotem tramwaj konny i wprowadzili do mody krynolinę. Mile widzieliby również przywrócić inkwizycji. Niezależnie od tego jest to związek obszarników, zmobilizowanych pod znakiem egoizmu klasowego na wyzysk i zniszczenie proletariatu”.

Miałem już możność wypowiedzenia się na gościnnych łamach „Gazety Porannej” na temat ideologii współczesnego konserwatyizmu. Rozpatrzone przy tej sposobności został stosunek konserwatyizmu do t. zw. reakcji i postępu, do rewolucji i ewolucji. Nie mam więc potrzeby powtarzać się i to szczególnie wobec ludzi, którzy nie tyle nie mogą, ile nie chcą zrozumieć rzeczy prostych i jasnych. Socjaliści chcieliby za wszelką cenę odmalować zachowawców jako tych, którzy z przyjemnością konserwują dziury na dachu i wszelką starzyzną. Nie usiłuję już wyperswadować im tego błędu. Niech i oni, „ludzie postępu”, konserwują swe przesady i uprzedzenia. Pewnych wyjaśnień domaga się natomiast określenie zachowawców jako „związku klasowego ziemian”.

Podobny zarzut spotkał nas

zresztą ze strony wręcz przeciwnej, bo zbliżonej do Narodowej Demokracji. I tutaj, pod wpływem jakiegoś tam rozczarowania, wystrzelono analogiczny pocisk. Myślano zapewne, że będzie on śmiertelny; w rzeczywistości jest on tylko niedorzeczny.

Idea zachowawcza — podkreślam to z całym naciskiem — nie ma nic wspólnego ani z urodzeniem, ani z obroną nabytego stanu posiadania. Dziedzicze pierwszej służą dziś w Polsce tylko nieoficjalne herbarze, dziedzinie drugiej — specjalne organizacje, łączące poszczególne warstwy społeczne nicią wspólnych interesów materialnych. Natomiast konserwatyizm jest czystą ideą polityczną i ponadklasową.

Zachowawczość nie jest owocem drzewa genealogicznego, ani teorią stworzoną przez „beau possessentes”. Po części jest ona objawem specyficznego nastawienia duchowego, wyrażającego się w niechęci do aktów nieprzemysłanych. Przedewszystkiem jednak jest produktem doświadczenia.

Zachowawcą zostaje człowiek, którego nauczyła czegoś historia, który zastanawiał się nad linjami rozwoju narodów i ustrojów społecznych, który z tej pracy wyniósł pewien zasób dojrzałych poglądów i chciałby je zrealizować.

Zachowawczość nie jest doktryną.

## Wysłano już notę polską do Litwy.

RZĄD POLSKI DOMAGA SIĘ JASNEJ ODPOWIEDZI W SPRAWIE ZASADNICZEJ.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. G. P.). Druga z kolei nota rządu polskiego do Litwy kow. została wysłana w dniu 10 bm. Poselstwo polskie w Rydze doręczyć miało tę notę w dniu 11 bm. poselstwu litewskiemu w Rydze. Nota polska jest krótka i zwięzła. Jak się dowiadujemy, rząd polski w sprawie

miejsca rokowań nie wysuwa ściśle skonkretyzowanych propozycji, natomiast z całą stanowczością domaga się jasnej odpowiedzi rządu litewskiego, czy jest wreszcie skłonny do ustalenia normalnych stosunków między obu państwami.

## Ważne rozmowy Brianda z ambasadorami polskim i sowieckim.

PODOBNO OMAWIANO SPRAWĘ LITEWSKĄ I PAKT O NIEAGRESJI.

Paryż, 11 lutego. (Tel. G. P.). Jak donosi Havas, Briand przyjął wczoraj ambasadorów polskiego i rosyjskiego. Rozmowa z ambasadorem polskim dotyczyła głównie sprawy stosunków między Polską i Litwą, która ze względu na brak pospiechu ze strony rządu litewskiego, nie nabrała jeszcze charakteru pokojowego, zaleconego

przez Ligę Narodów. Co do wizyty ambasadora rosyjskiego panuje przekonanie, iż pozostawała ona w związku z prawdopodobieństwem rychłego podjęcia rokowań francusko-rosyjskich. Poza tem przypuszcza się, że w obu rozmowach poruszona była sprawa projektu paktu o nieagresji, wysuniętego przez Cziczeryna.

## Stany Zj. d. puszcza a więcej imigrantów

KONTYNGENT ANGIELSKI ZOSTAŁ NIEMAL PODWOJONY.

Nowy Jork, 11 lutego. (Tel. G. P.). Ogłoszony dziś przez prasę projekt nowej ustawy imigracyjnej zawiera znaczne podniesienie kontyngentów dla

poszczególnych państw. M. in. kontyngent anglo-irlandzki podniesiony został z 34.000 do 73.000 imigrantów, a więc niemal dwukrotnie.

przyjętą a priori, jak np. socjalizm, lub anarchizm, lecz zastosowaniem w praktyce tych metod, które już okazały się pożytecznymi i celowymi. Nie jest pewnikiem, zaakceptowanym na wzór objawienia, lecz ostatecznym wnioskiem ścisłego łańcucha logicznego.

Zachowawcą nie może, lecz musi zostać każdy człowiek, kierujący się rozumem. Niema zapewne w Polsce stronnictwa, któreby w zupełności potrafiło się wyzwolić od wpływu ludzi rozumnym. I dlatego — niech nam wybaczysz „Robotnik!” — nawet PPS. pada w niektórych wypadkach ofiarą czynnika zachowawczego, którego szczątki ocalały się pod czerwonym sztandarem. Mogę nawet wskazać taki wypadek. Jeśli PPS. pozwoliła się wyprzedzić demagogii komunistycznej i zrezygnowała z głoszenia hasła przewrotu, teroru i wyróżnienia burżuazji, tę rezerwę swą zawdzięcza jedynie wpływom swej wprawdzie mocno zaróżowionej, ale przecież jeszcze wyraźnej zachowawczości.

I to wreszcie trzeba podnieść, że konserwatysta — to nie człowiek, któremu „się dobrze powodzi”. Konserwatysta dąży do zmian. Zachowawcą może być tak dobrze wyszukiwany robotnik i źle płatny urzędnik, jak i uginający się pod ciężarem danin publicznych kupiec i każdy inny, pragnący poprawy własnego losu i ogólnych stosunków. Konserwatyści są i będą malkontentami, ponieważ rzeczywistość nigdy nie będzie doskonała. Z niezadowolenia tego wynika trwała dążność do osiągnięcia rzeczywistości możliwie najlepszej i to jest motor postępu, który ożywia ideę zachowawczą nie mniej, niż jakąkolwiek inną. Różnica polega jedynie na specjalnej dla konserwatyzmu metodzie pracy. Jest to metoda ludzi rozumnych i liczących się z rzeczywistością, liczących się przedewszystkiem z tem, że lepiej i korzystniej jest przebudować, niż zburzyć po to, aby dopiero dziesiątki lat i wieki wydały nowe życie na ruinach.

Zasadom takim wydały niektóre stronnictwa walkę. W gruncie rzeczy jest to walka nonsensu z rozsądkiem, niespokojnego sumienia z trzeźwą refleksją. Bo jeśli Zw. Lud. Nar., pragnąc uchodzić za stronnictwo katolickie, posługuje się metodami, sprzecznymi z etyką katolicką, popełnia nonsens. Popełnia go również, gdy głosząc obronę interesów narodowych jako „suprema lex” — dla małostkowych względów taktycznych rozbija jedność polską na kresach. Nonsens popełnia PPS., walcząc z rządem, na którego czele stoi największy z tych, jacy kiedykolwiek pracowali w szeregach partji, z rządem, któremu wszystko można zarzucić, prócz działania na szkodę mas robotniczych.

Zamiast usunąć te sprzeczności, wolano uderzyć w ideę zachowawczą, która jedynie umożliwi ich rozpoznanie. Bolejąc nad tym objawem wypadku kultury politycznej, poczuwamy się jednak do obowiązku tem usilniejszego krzewienia naszej idei, im bardziej — ku szkodzie państwa i narodu — jest ona zapoznana.

Tadeusz Żebracki.

13. BM. GENERALNY STRAJK GÓRNIKÓW CZESKICH.

Praga, 11. lutego. (Tel. G. P.). Strajk generalny górników ma się rozpocząć dnia 13. bm.



## O CZEM MÓWIŁ MARSZ. PIŁ-SUDSKI Z MIN. ZALESKIM.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. G. P.) Na wczorajszej konferencji premjera Marsz. Piłsudskiego z ministrem spraw zagran. p. Zaleskim omawiane były najważniejsze aktualne zagadnienia polityki zagranicznej. W szczególności omawiane były stosunki polsko-sowjeckie, sprawa podjęcia rokowań o traktat handlowy z Sowjetami oraz sprawa polsko-litewska w związku z odpowiedzią na ostatnią notę p. Waldemarasa.

## ZESPOLENIE LOPP I TOW. OCHRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. G. P.) 10 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu głównego **Ligi Ochrony Powietrznej i przeciwgazowej**. Wybrano prezydium: prof. Ant. Ponikowski jako prezes, dyr. Martynowicz, pułk. Rajski i dr. Macre jako wiceprezesa i prokurator Moldenhawer, sekretarz. Następnie ukonstytuowały się wydziały lotniczy i gazowy. Wybrano komisje: techniczno-lotniczą, techniczno-gazową, propagandową, skarbową, prawniczą, dla spraw młodzieży i sanitarną. Uchwały zarządów głównych obu poprzednich organizacji LOPP i Obr. przeciwgazowej obowiązują nową organizację.

## KS. SKALSKI ZOSTANIE ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA?

Moskwa 11. lutego. (Tel. G. P.) Rozeszły się tu pogłoski, jakoby władze sowieckie zastosować miały w stosunku do skazanego na 10 lat więzienia ks. Skalskiego zwolnienie przedterminowe. Projekt ten wyjść miał z komisariatu spraw zagr. W ten sposób zostałaby usunięta atmosfera, niesprzyjająca szybkiemu posuwaniu się naprzód rokowań polsko-sowieckich.

## KILKANAŚCIE WAGONÓW AKTÓW WYDADZĄ SOWJETY POLSCE.

Warszawa, 11. lutego. (Tel. G. P.) Na mocy układu pomiędzy Polską a Rosją sprowadzone będzie wkrótce do Warszawy **archiwum aktów** dotyczących spraw obywateli polskich, przechowywane w swoim czasie w Petersburgu przy ówczesnym min. spraw wewn. Aktów tych będzie **kilkanaście wagonów**. Zawierają one cenny materiał dotyczący powstań, ochrony rosyjskiej, a również i dokumenty stwierdzające uprawnienia obywateli polskich. Akta te będą uporządkowane, opracowane i ewent. wydane w monografiach.

## EMIGRACJA Z POLSKI VIA GDAŃSK.

Gdańsk 11. lutego. (Tel. G. P.) Liczba emigrantów, którzy wyjechali przez port gdański wyniosła w r. 1927 ogółem 34.873 osób, w tem 31.000 Polaków. W r. 1926 wycemigrowało przez Gdańsk 27.551 osób, w tem Polaków 24.000.



kobiety zależy bardziej od pięknej cery, niż od wielu innych jej wdzięków. Najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczyni stałe używanie mydła Elida Favorit, które czyni cerę bardziej piękną i delikatną, niż była ona dotąd. Mydło Elida Favorit doskonale ochrania delikatną cerę. Przy niskiej cenie posiada dogodny format, gustowne opakowanie, silny, trwały i wytworny zapach. Przyjemne i orzeźwiający mydło produkcji krajowej.

Mydło **ELIDA Favorit**

## Księża djecezji tarnowskiej przeciw „Głosowi Narodu“.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. G. P.) „Epoka“ donosi, że zarząd okręgowy Zw. Kapłanów „Unitas“ w Tarnowie, obejmującego wszystkich księży djecezji tarnowskiej, wydał do duchowieństwa odezwę skierowaną przeciwko Ch. D-ecji, a zwłaszcza przeciw redakcji „Głosu Narodu“. Odezwę ta podpisana przez ks. infułata Bombę, ks. prałata Mysłora, ks. prałata Bubelskiego i ks. dyrektora Paryłę stwierdza, że tak w Sejmie ubiegłym jak

i w obecnym okresie przedwyborczym „stanowisko Ch. D. rozmija się z ideałami i celami Kościoła i zwraca się przeciwko interesom państwa i kleru“.

Odezwę ta jest niejako odpowiedzią na atak „Głosu Narodu“, będącego organem Ch. D., przeciw klerowi djecezji tarnowskiej.

„Epoka“ informuje, że poza kulisami tej polemiki kryje się walka polityczna Ch. D. ze stronnictwem Katolicko - Ludowym.

## LISTY UNIEWAŻNIONE W POW. WARSZAWSKIM.

Warszawa, 11. lutego. (ps) Dzisiaj rozpoczęły komisje w wyborczych okręgach badać złożone listy kandydatów miejscowych do Sejmu i Senatu. Warszawska okręgowa komisja stołeczna wobec wielkiej ilości materiału pracować będzie w permanence, do wtorku. Komisja okr. na Warszawę-powiat unieważniła listę kandydatów do Sejmu **monarchistycznej organizacji wszechstanowej** i do Senatu **Jedności robotniczo-chłopskiej**, ks. Okonia, oraz **Monarch. organizacji wszechstanowej**.

## ZNÓW O ZAGÓRCEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 11 lutego. (ps) wczoraj policja warszawska skonfiskowała z drukarni nakład ulotki listy nr. 24, zawierającej przedruk artykułu z „Kurierza Poznańskiego“, a dotyczącej **zaginięcia gen. Zagórskiego**.

## POCZTOWCY WEZMĄ UDZIAŁ W WIECU 15 BM.

Lwów, 11 lutego.  
W zwołanym na dzień 15 bm. godz. 19-ta do lokalu we Lwowie przy ul. Ochronek 1. wiece Korpusu Wyśłuż. Wojskowych, Związku Emer. Podoficerów Zawod. i Niższych Funkcjonariuszy P. P., wchodzi ponadto Związek niższych Funkcjonariuszy Poczтовых i Telegraficznych, wobec czego spodziewany jest również silny udział członków powyższego Związku.

## NOWY GMACH SEJMOWY WKRÓTCE BĘDZIE GOTÓW.

Warszawa, 11 lutego. (Tel. G. P.) W związku z bliskim terminem zwołania nowego Sejmu przeprowadzono już **ostateczne roboty nad wykończeniem nowego gmachu sejmowego i nowej sali obrad plenarnych**. Roboty w górnej części sali posiedzeń już ukończono. Pozostało jedynie ułożenie podłóg, oraz

## Ostrzeżenie!

Energicznie odrzućcie wszystko za-  
hwalane jako lepsze żądając wy-  
raźnie



gdyż one tylko działają niezawodnie przy kaszlu, katarze, kokluzu co 15.000 notarialnie uwierzytelnionych świadectw potwierdzić może.

Uważać na znak ochronny!

Do nabycia: Lwów: Apteka Mag. Aszkenazy, Mag. Beiser, Mag. Edward Frückner, Mag. W. Dobrzański, Mag. M. Ettinger, Mag. Antoni Ehrbar, Mag. K. Kaje anow cz, Mag. Fr. Przyżanowski, Mag. Kurkiewicz J. i Kan a S. „Apteka pod Łabędziem“, Mag. Tytus Łazowski, Mag. M. Oberländer, Dr. Piłewski, Mag. J. Scheinbach, Dr. S. Stenzel, Mag. O. Tenebaum, Mag. Kazimierz Zygmuntowicz. Drogi: Mag. Binim Bleiberg, Mag. Fried u. Sternberg.  
Zniesienie koło Lwowa: Mag. A. Braunstein.

obłożenie marmurem części jednej ściany. Umeblowanie do sali sejmowej ma być gotowe około 10 marca.

## AWANTURY KORPORANTÓW W KRAKOWIE.

Kraków 11. lutego. (Tel. G. P.) Dziś około 1-szej popoł. Rynek główny był terenem walki jaka rozegrała się między polskimi a żydowskimi akademikami na tle barw korporacyjnych. Do rozpadzenia wzburzonego tłumu utrudziły za-  
wezvano patrol policyjny. W bójce kilka osób odniosło rany przeważnie w głowy i ręce. Kilku akademików przy-  
trzymano.

## DRAMAT ŁÓDZKIEGO FABRYKANTA.

Łódź 11. lutego. (Tel. G. P.) Zamożny fabrykant Bol. Neugebauer zastrzelił się, nie mogąc swej 21-letniej, wykształconej i wykwiintnej córki powstrzymać od małżeństwa ze zwykłym robotnikiem, pracującym w fabryce Neugebauera. Córka wróciwszy z narzeczonym z balu, zastała już trupa ojca.

## TAJEMNICZA TOPIELICA.

(Telefonem od naszego korespondenta)  
Warszawa, 11 lutego. (ps) Dziś o 8 rano na moście Kierbedzia jakaś przyzwoicie odziana młoda kobieta wspięła się na balustradę i rzuciła się w nurty rzeki. Czyn ten spobstrzegło kilku przechodniów, którzy wszczęli alarm i sprowadzili pogotowie policji rzecznej. Wyłowiono desperatkę i przewieziono do szpitala. Odmówiła ona podania nazwiska i przyczyny swego kroku.

## STATEK WŁOSKI UTKNĄŁ KOŁO HELU.

Gdańsk, 11. lutego. (Tel. G. P.) Statek włoski „Maria Teresa“, który osiadł przed kilku dniami na mieliźnie na zachód od półwyspu helskiego, **jest nie do uratowania z powodu silnej burzy**. Siła wiatru sięga 11 mtr. na sekundę. Statek ten wiózł do Gdańska ładunek rudy z Hiszpanji. **Zaloga w liczbie 24 marynarzy uratowano**. Obserwatorja w Gdańsku notują zapowiedź nowej burzy na Bałtyku.



Na widnokregu wyborczym.

# Więści z frontu wyborczego.

ROZŁAM W POLSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ. — LEGALIZACJA PAŃSTWOWEJ LISTY NR. 13 NIE PRZESADZA LOSU LIST OKRĘGOWYCH TEGO NUMERU. — NARODOWA DEMOKRACJA NIEMA POWODZENIA W AKCJI WYBORCZEJ. — JAK DZIAŁA MACHINA WYBORCZA? — P. CAR PRACUJE 17 GODZIN NA DOBĘ.

Lwów, 12. lutego.

(stn.) Okazuje się, że epidemia secesji i rozłamów, jaka towarzyszy przedwyborczemu okresowi, nie loszczędziła nawet tak zdyscyplinowanej partii jak komunistyczna. Narazie wyszedł na jaw jeden tylko wypadek. Ale niewątpliwie jest ich więcej. Oto sygnalizują z Łodzi, że wśród miejscowych komunistów coraz wyraźniej zaznacza się rozłam, który już oddawna wytworzył się na tle ustosunkowania do walk wewnętrzno-partyjnych w Sowietach. Znaczna grupa, sympatyzująca z akcją opozycyjną Trockiego, ma zamiar nie oddawania głosów na listę nr. 13, ale rzucenia ich na którąś z komunizujących list. W związku z tem akcja trzynastki na terenie łódzkim jest w znacznej mierze sparaliżowana.

Wypada w tem miejscu dodać, że legalizacja państwowej listy komunistycznej nie przesadza jeszcze losu list okręgowych tego stronnictwa. Jeżeli zwolennicy trzynastki potrafili się raz posilkować fałszywymi podpisami, to nie jest wykluczone, a raczej wydaje się bardzo prawdopodobną próba stosowania podobnej metody i w okręgach. Na szczęście w komisjach okręgowych nie zasiadają z urzędu arcykatolicycy przedstawiciele Cjeno-Piasta i nie potrafią tym razem udzielić swej pomocy wystawnikom Kremia.

Jak nas informują badanie podpisów na listach komunistycznych jest właśnie w toku. O decyzji ostatecznej ogół dowie się zapewne wówczas dopiero, gdy komisjom obwodowym rozesłane zostaną do wiadomości ustalone już listy kandydatów.

\*

Z licznych relacji, jakie nadchodzą z kraju wynika, że Narodowa Demokracja niema powodzenia w swej akcji wyborczej. Cios ten jest tem dotkliwszy, że wieści te dochodzą z Królestwa i Wielkopolski, a więc niedawnych twierdz wpływów endeckich.

I tak w Konstantynowie (w wojew. lubelskim) stanął przed wyborcami kandydat listy 24 ks. Czetwertyński i po przemówieniach zwolenników bloku bezpartyjnego otrzymał votum nienisności.

B. poseł ZLN Kawecki zwołał wiec w Opatówku, ale dowiedziawszy się, że zwolennicy jego są w mniejszości, nie przybył na zebranie. Również tam uchwalono poprzeć kandydatkę bezpartyjnego bloku.

Najbardziej charakterystyczną jest wiadomość otrzymana z Grudziądza. Endecja wysunęła tam na pierwsze miejsce listy poselskiej bloku katolicko-narodowego p. Trampczyńskiego. Kandydat rozpatrzywszy się w sytuacji zrezygnował z bardzo wątpliwego zwycięstwa na tym terenie.

Trzeba wiedzieć, że lat temu jeszcze kilka nie było w takich stronach bardziej popularnych nazwisk, jak Trampczyński i Korfianty...

\*

Ciekawych wyjaśnień w sprawie działalności machiny wyborczej udzielił dziennikarzom generalny komisarz wyborczy p. Car.

„Na terenie Państwa — są słowa p. Cara — czynnych jest ogółem 64 komisji okręgowych i

18.000 obwodowych. Wszystkie te komisje ukonstytuowały się w terminie ustawowym i z miejsca podjęły pracę. Wielka machina wyborcza odrazu zaczęła działać sprawnie. Z drobnymi i nielicznymi wyjątkami wszystkie komisje wyborcze dokonały swych zadań w zupełnej zgodzie z przepisami o ordynacji wyborczej. Ani jednemu terminowi nie uchybiono. Państwo wa komisja wyborcza, choć również miała krótkie terminy, ukończyła pracę związaną z badaniem i rozpoznawaniem państwowych list wyborczych w dniu przez ustawę przepisany. Dotychczas nie

wpłynęły żadne reklamacje co do ewentualnych omyłek w wspomnianem ogłoszeniu, co świadczy, iż pracę wykonano z możliwą ścisłością i dokładnością.

Dziennikarz dodaje, że jeżeli komisje wyborcze w państwie działają sprawnie, trzeba przyznać, że przykład idzie z góry. P. Car, który nie szczędził słów uznania dla wszystkich powołanych do pracy wyborczej, sam przedewszystkiem zasługuje na to uznanie. Powiadają, że od trzech tygodni pracuje bez przerwy od godz. 9 rano do 4—5 nad ranem. Więc z górą 17 godzin na dobę!

## Protesty wekslowe a ruch w handlu i przemyśle.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (ps) Organ kupców żydowskich wydrukował notatkę o niepokojących wzroście ilości protestowanych weksli. W rzeczywistości sprawa ta ma się następująco: Istotnie weksle w ostatnich czasach są w dosyć dużym procencie protestowane. Kupcy tłumaczą to tem, iż sezon świąteczny nie dopisał, a mrozy i śniegi utrudniły dojazd do miast rolni-

kom, którzy zwykle przed świętami czynią większe zakupy. Pozbawieni dopływu spodziewanej gotówki niektórzy kupcy znaleźli się w trudnościach płatniczych. Natomiast przemysł pracuje dobrze i nawet w tych gałęziach, które dotychczas znajdowały się w stagnacji, daje się zauważyć coraz większe ożywienie.

## Wielkie awantury w parlamencie rumuńskim.

Bukareszt, 11 lutego. (Tel. G. P.) Piątkowe posiedzenie parlamentu rumuńskiego było widowiskiem skandalicznych awantur. Gdy po incydencie pomiędzy ministrem pracy Luca a kilku posłami narod. partji chłopskiej doszło

do ostrej wymiany zdań i wykluczono awanturujących się posłów na znaczną ilość posiedzeń, na łamach partji chłopskiej zerwała się burza. Obstruksja trwała niemal godzinę. Posiedzenie przerwano.

## Niezwykła katastrofa tramwajowa.

15 ZABITYCH, 30 CIĘŻKO RANNYCH, MOTOROWY OSZALAŁ.

Paryż, 11 lutego. (Tel. G. P.) „Havas“ donosi, że w Diederhofen (Lotaryngja) zderzyły się dwa tramwaje tak gwałtownie, iż naliczono 15 osób zabi-

tych i 40 ciężko rannych. Motorowy jednego z wagonów dostał obłędu i znikł bez śladu.

NOWY KOMISARZ RZĄD. W MONOPOLU ZAPALCZANYM.

Warszawa, 11. lutego. (Tel. G. P.) Na miejsce dr. Żaczka, dotychczasowego komisarza rząd. przy Spółce Akc. dla eksploatacji państw. Monopolu Zapalczanego został powołany p. Wład. Mrśnicki, naczelnik wydziału w Polskim Monop. Tytoniowym.

PROCES O NADUŻYCIA W MARYNARCE TURECKIEJ.

Konstantynopol 11. lutego. (Tel. G. P.) Najwyższy sąd przystąpił do rozważania sprawy wielkich nadużyć w marynarce tureckiej. Na ławie oskarżonych zasiadli b. min. Iszan-Bej i 13 innych wybitnych osób. Oskarżyciel podkreślił, iż po raz pierwszy w dziejach Turcji pociągnięty został b. minister przez sąd najwyższy. Iszan-Bejowi grozi kara więzienia, a może nawet kara śmierci.

RADIOTELEFON NIEMCY — STANY ZJEDNOCZONE.

Londyn, 11 lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyła się inauguracja bezpośredniego połączenia radiotelefonicznego między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

OBSERWATOR SOWJECKI W GENEWIE.

Genewa, 11 lutego. (Tel. G. P.) Rząd sowjecki zawiadomił, że w Komitecie arbitrażu i bezpieczeństwa reprezentowany będzie przez obserwatora.

PERICZOWI TEŻ SIĘ NIE UDA?

Biłogrod, 11 lutego. (Tel. G. P.) Przewodniczący skupczyny Pericz otrzymał dziś rano misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Ogólnie panuje przekonanie, że Periczowi nie uda się stworzyć rządu.

## OLBRZYMI WYBÓR Nowości na karnawał

poleca Firma bławatnicza

Antoni Uwiera

Lwów, ulica Halicka 1. 10.

Filje w Tarnopolu, Drohobyczu, Strylju.

URZĘDNICY NIEM. Z G. ŚLĄSKA PROSZĄ BERLIN O POMOC.

Bytom, 11. lutego. (Tel. G. P.) Urzędnicy prywatni, którzy swego czasu opuścili G. Śląsk polski i przenieśli się do Niemiec, obecnie w liczbie 2.300 osób zwrócili się do min. pracy w Berlinie o pomoc finansową. W związku z tem odbędzie się konferencja w Bytomiu.

POZNAŃ UZYSKAŁ WIELKĄ POŻYCZKĘ.

Poznań 11. lutego. (Tel. G. P.) Poznań zawarł z Brytyjskim Bankiem Zamorskim w Londynie w sprawie pożyczki inwestycyjnej w kwocie pół miliona ft. szterl. po kursie 82, na lat 30 i na 7 proc. Jest to pierwsza pożyczka municypalna, jaką uzyskuje od kapitału zagr. miasto polskie bez gwarancji rządowej.

ŁÓDZIE PODWODNE SHS. W ANGLJI.

Londyn, 11. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj przybyły do Portlandu dwie łodzie podwodne jugosłowiańskie. Oficerowie łodzi złożyli wizytę władzom marynarki w Portland. Łodzie zbudowano na zamówienie rządu jugosłowiańskiego w stoczniach angielskich w New Castle.

PANGALOSA WYWIEZIONO NA WYSPE.

Ateny 11. lutego. (Tel. G. P.) B. dyktator Grecji Pangalosa przewieziony został z Aten na torpedowcu na jedną z wysp morza Egejskiego, gdzie pozostanie do czasu rozpoczęcia procesu, który ma się rozpocząć już w najbliższych tygodniach.

NOWA TAMA NA NILU.

Londyn 11. lutego. (Tel. G. P.) Król egipski Fuad położył kamień węgielny pod budowę nowej tamy nilowej o 75 km. na półn. zachód od Luxoru. Koszta budowy oblicza się na 2 milj. funt. szt.

PODZIEMNA TRAGEDJA.

Northbay, 11. lutego. (Ontario). (Tel. G. P.) Podczas pożaru w kopalni Hollinger zginęło 5 ludzi. 44 górników jest dotychczas uwięzionych w kurytarzach kopalni, wypełnionych duszącymi gazami.

TRZĘSIENIE ZIEMI I PRZYTOMNOŚĆ ŚPIEWAKA.

Meksyk 11. lutego. (Tel. G. P.) Miasto i okolice nawiedziło trzęsienie ziemi i trwało dwie minuty. Na koncercie śpiewaka hiszpańskiego w teatrze w Meksyku powstał taki popłoch, że gdyby nie przytomność artysty, mogłoby być dojsz do niebawłej katastrofy. Śpiewak nie tracąc zimnej krwi, śpiewał w dalszym ciągu i opanował swoim potężnym głosem sytuację.



Druga rada.

# Odzież wełniana.

Wszystkie wyroby wełniane pierze się doskonale Radionem. Pamiętać należy jednak, że wełna jest materjałem bardzo wrażliwym, dlatego też wymaga w praniu niezwykłej obojętności. Wełna nie znosi wysokiej temperatury, gdyż pod jej wpływem włókna odkleja się. Zatem: Radion należy rozpuścić, jak zwykle, w zimnej wodzie, w rozczynionym wypłókać bez tarcia rzeczy wełniane i potem zlekką wyżąć. W ten sposób Radion usunie cały brud. Wyroby wełniane po wypraniu suszy się w normalnej (okołowej) temperaturze, rozkładając je na płótnie — nigdy nie należy wieszać. Tą drogą jupry oraz sukienki wełniane stają się po praniu jak nowe, odzyskują żywe i świeże kolory, a wełna nie kurczy się.

Stosując się do powyższych wskazówek, każdy się przekona, że

## Radion sam pierze.



## Niezwykłe zagadkowa kradzież w kancelarii adwokata.

W OBECNOŚCI MECENASA, KLIENTA I 3 MUNDANTEK ZGINEŁA KOPERTA, ZAWIERAJĄCA 980 DOLARÓW. REWIZJA, DOKONANA NA OBECNYCH, NIE DAŁA REZULTATU. — POŚCIG ZA KLIENTEM, JEGO ARESZTOWANIE I UWOLNIENIE. — ZAGADKA NADAL POZOSTAJE NIEROZWIĄZANA.

Lwów, 12 lutego.

(—) Władze policyjne od tygodnia przeszło już zajęte są rozwiązywaniem zawiślanej zagadki kryminalnej, która wśród sfer prawniczych we Lwowie wywołała prawdziwą sensację. Oto popełniona została kradzież w tak szczególnych i osobliwych warunkach, że podobnej już od lat nie pamiętają zawodowi kryminalolodzy:

W kancelarii adwokata dra Rosinkiewicza, przy ul. Szopena 5, w dniu 30 stycznia br. bawił jeden z jego klientów, właściciel 300 morgów gruntu w województwie lwowskim. W toku konferencji weszła do pokoju jedna z mundantek dra Rosinkiewicza i przyniosła podjęte w banku

3 tysiące dolarów,

które miały być jeszcze tego samego dnia wysłane jednemu z klientów. Owa mundantka pieniądze te rozdzieliła na 3 części (mianowicie 1440 dolarów, oraz 2 razy po 980 dolarów) i umieściła je w trzech kopertach, umieszczając na nich adresy owego klienta. Po opieczętowaniu, listy te położyła na stole. W tym czasie ogółem w kancelarii dra Rosinkiewicza

znajdowało się 5 osób,

a mianowicie p. dr. Rosinkiewicz, ów klient i 3 mundantki. Klient ten spoglądając na owe listy pieniężne, w pewnym momencie, prawdopodobnie w tym celu, by odwrócić uwagę dra Rosinkiewicza, poprosił go o przeczytanie jakiegoś listu, leżącego na biurku, a sam w międzyczasie spacerował po pokoju.

Po jakimś kwadransie klient ten opuścił kancelarię, a tuż po jego odejściu owa mundantka, która przyniosła pieniądze, narobiła krzyku, że zginęła jedna koperta, zawierająca 980 dolarów.

P. dr. Rosinkiewicz telefonem zawiadomił natychmiast policję, a przybyli funkcjonariusze policyjni dokonali rewizji na obecnych, nie wydalających się ani na moment mundantkach, jednakowoż bez skutku. Podejrzanie zatem padło w stronę owego klienta, gdyż przez niego nikogo więcej w tym czasie w kancelarii nie było. Wobec tego poli-

cja zarządziła poszukiwania. Tej samej nocy funkcjonariusze policyjni przybyli za nim do domu jego zięcia, gdzie powiedziano im, że go niema. Tymczasem okazało się, że pan ten

nocował tam

i rano wyjechał do jednego z miast w środkowej Małopolsce, gdzie na polecenie policji lwowskiej został przytrzymany.

## Cudowny doktor przez rozbicie jaja wypędzał chorobę z ciała Chruścielowej.

DZIWNYM ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI CHOROBA POZOSTAŁA, NATOMIAST ULOTNIŁO SIĘ 400 ŻŁ. Z CHUSTKI.

Lwów, 12. lutego.

(—) Dopiero niedawno doniesiliśmy o grasowaniu w pow. bóbreckim szarlatana, podającego się za lekarza, który zdołał od kilku osób wyłudzić poważne kwoty. Obecnie donoszą znowu z Gródka Jag. o pojawieniu się w tamtej okolicy podobnego drapieżnika. Mianowicie na przedmieściu czerlańskim zjawiał się jakiś elegancko ubrany mężczyzna, wstąpiwszy do

mieszkania Katarzyny Kalafaskiej, przedstawił się

jako lekarz,

wracający z Rosji, przyczem nie omieszkał dodać dla zachęty, że leczy wszelkie choroby bezinteresownie. W sąsiedztwie Kalafaskiej mieszka Katarzyna Chruścielowa, od dłuższego czasu obłożnie chora. Kalafaska uradowana zjawieniem się takiego lekarza, zaprowadziła go do owej sąsiadki.

Szarlatan po oglądnięciu chorej zapewnił, że może ją uleczyć w przeciągu 24 godzin, jeżeli zostanie wypełnione wszystkie warunki. Zażądał najpierw wręczenia sobie znaczniejszej ilości banknotów.

Gdy Chruścielowa dała mu 400 zł., złożył je na ławie, a wzięwszy do rąk książeczkę do modlenia, wyszedł z nią do kuchni. Po chwili wrócił i począł nad chorą czynić jakies

tajemnicze znaki,

a następnie rozbil jajo i zdziwionym kobietom oświadczył, że w jaju tem „siedzi choroba“, którą on usunie. Następnie włożył do chustki pieniądze, a zgrabnym ruchem ręki schowawszy je nieznacznie do kieszeni, w miejsce ich zawiązał w niej kilka kartek wydanych z modlitewnika, poczem chustkę włożył chorej za kaftanik, polecając, by trzymała ją wraz z pieniędzmi przez kilka godzin.

Po tym zabiegu pan doktor opuścił dom Chruścielowej i wogóle znikł z przedmieścia czerlańskiego. Gdy mimo zapowiedzi nie zjawił się po kilku godzinach, Chruścielowa rozwinięła chustkę i ku swemu przerażeniu stwierdziła brak pieniędzy, wobec czego zawiadomiła o wszystkim policję.

## Nie rozbijajcie jedności polskiej na Kresach!

APEL LUDNOŚCI POLSKIEJ POWIATU HORODEŃSKIEGO DO KS. CZARTORYSKIEGO I PRZYWÓDCÓW BŁOKU KATOLICKO-NARODOWEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Horodenka, w lutym.

Spółceństwo polskie powiatu Horodenka, bez względu na przynależność partyjną, zdając sobie sprawę, że tu na Kresach tylko przez skonsolidowanie wszystkich sił polskich oraz obywateli lojalnych innych narodowości zdoła uzyskać należne nam zastępstwo w ciążących ustawodawczych, na zjeździe powiatowym odbytym w dniu 29. stycznia br. postanowiło jednomyślnie przystąpić do B. B. W. R. w przekonaniu, że tylko ten Blok może mieć widoki powodzenia.

Przykrą dla nas niespodzianką było pojawienie się w okręgu 53. drugiej listy polskiej Bloku Katolicko-Narodowego — tem więcej, że w tej sprawie w naszym przynajmniej powiecie nie zasięgnięto zdania żadnego ugrupowania ani stronnictwa.

Celem uniknięcia rozbicia frontu polskiego ze szkodą dla interesów państwo-

wych i narodowych zwrócił się powiatowy jak i miejscowy Komitet wyborczy w powiecie z telegraficzną prośbą do Bloku Katol. Narodowego na ręce ks. Czartoryskiego Kazimierza w Żurawnie o wycofanie z naszego Okręgu listy Nr. 24.

Karol Wierzyski.

ODPIS Z TELEGRAMU.

Do JO. Księcia Kazimierza Czartoryskiego w Żurawnie.

Polski Komitet wyborczy powiatu Horodenka zwraca się do księcia Pana z prośbą i usilnym apelem, by dla utrzymania jednolitego frontu polskiego zechciał wycofać listę Nr. 24, która rozbija jedność clementu polskiego, sama do pomyslnych nie dojdzie wyników ułatwiających zwycięstwo czołowi mniejszości narodowych.

Za powiatowy Komitet wyborczy Marszałek powiatu Wiktor Abrahamowicz, jako przewodniczący, Kazimierz Jordan, jako sekretarz.

Okulista-operator  
Dr. A. Harschendorfer  
Lwów Pilsudskiego (Pańska) 3.



## Ze sportu.

# Rozpoczęcie zawodów w St. Moritz.

PODZAS TRENINGU CZECH W SKOKU OSIĄGNAŁ NOWY REKORD POLSKI.

St. Moritz, 11 lutego (Tel. G. P.). Całe miasto jest bogato udekorowane. Na otwarcie zawodów przybył prezydent związku szwajcarskiego Schult-hess. Wśród zawodników polskich panuje doskonały nastrój. Poseł polski w Bernie, Modzelewski, nie mogąc przybyć z powodów służbowych na zawody, nadesłał depeszę z życzeniami powodzenia. Wczoraj podczas treningu Czech dokonał skoku na 68 metrów, osiągając nowy rekord Polski. Podczas treningu Czech mało ustępował zawodnikom norweskim. Sieczka osiągnął w skoku 58 metrów. Prasa szwajcarska wyróżnia Czecha, podkreślając jego wybitne zdolności narciarskie. Polska drużyna hokejowa gra w niedzielę z drużyną szwedzką.

St. Moritz, 11 lut. (Tel. G. P.). Dziś rano odbyło się uroczyste otwarcie drugich igrzysk zimowych w St. Moritz. Prezydent Związku Szwajcarskiego zainaugurował otwarcie wielkim przemówieniem, witając gości. Na trybunach tłumy publiczności, pomimo silnego wiatru. Z ramienia Polski bierze udział reprezentant pości Modzelewskiego, konsul Czaplicki.

Po przyjęciu przez władze komunalne, uczestnicy Olimpiady utworzyli pochód, który przedelfował przed zgro-

madzoną publicznością. Ogólną uwagę widzów zwracała ekipa polska, która wyróżniała się podczas defilady tak postawą jak najskładniejszym zespołem wśród wszystkich narodów.

Natychmiast po otwarciu odbył się pierwszy mecz hokejowy pomiędzy drużynami Szwajcarii i Austrii, z wynikiem remisowym 4:4. W zawodach hokeju lodowego, które odbyły się dziś po południu, Francja pokonała

Węgry w stosunku 2:0, Anglja zaś Belgję w stosunku 7:3.

Wczoraj wyjechał do St. Moritz z Krakowa przewodniczący komisji sportowej polskiego Związku Narciarskiego. Weźmie on udział jako delegat w międzynarodowym kongresie narciarskim oraz pełnić będzie funkcje sędziego w zawodach narciarskich drugiej Olimpiady zimowej w St. Moritz.

## Trójka oszustów naciągała kupców lwowskich.

OBECNIE WSZYSCY TRZEJ SĄ UNIESZKODLIWIENI PRZY UL. BATO-REGO.

Lwów, 12. lutego.

(—). Wydział śledczy we Lwowie osadził wczoraj w aresztach policyjnych trójkę niebezpiecznych oszustów, grasującą od dłuższego czasu wśród lwowskich kupców. Na czele jej stał Józef Ziegler recte Spritzer, z zawodu pomocnik handlowy, który ob-

chodził firmy kupieckie i legitymując się fałszywymi zleceniami, pobierał większe sumy rzekomo na rzecz swego szefa. W robocie tej pomagali mu Maurycy Degen, z zawodu malarz pokojowy i Abraham Jaroslauer recte Simpel. Aresztowanych oddano do więzienia karnego przy ul. Batorego.

## Wybory do Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Lwów, 12 lutego.

W sprawie wyborów do sądu rozjemczego Zakładu Ubezpieczenia od wypadków, wyznaczonych na 12 bm., ustalona została za porozumieniem kilku tutejszych organizacji społecznych, następująca lista kandydatów na członków tego sądu z grupy pracowników:

Pp.: Włodzimierz Zubrzycki, buchalt. ordyn. Chorostków, Lwów, Kopernika 4, Zygmunt Karpiński, maszynista Inst. Technol. ul. Boularda 5, Józef Maczusi, robotnik fabr. „Metal“, zam. droga Wulecka 188, Jan Złochowski, masz. fabryki Bączewskiego, Zniesienie 365, Stanisław Cichecki, urzęd. fabr. „Metal“ ul. Zacharjewicza 5, Dr. Stanisław Tabisz, sekr. konc. naft. „Premjer“ we Lwowie, Franciszek Pasternak, robotnik fabryczny zamiesz. Zniesienie 36, Józef Fabrowski, robotnik fabryki „Ferrum“, zam. Pełczyńska 5, Jan Mark, robotnik fabryczny, zam. we Lwowie, Droga Wulecka 118, Wilhelm Elters, prokur. fabryki Zieleniewski S. A. ul. św. Marcyna 11, Michał Palipowski, robotnik fabryczny, zam. ul. Ormiańska 30.

## Autor chciałby zesać krytyka na Sybir.

UPROSZCZONY SPOSÓB REAGOWANIA NA NIEPRZYCHYLNĄ RECENZJĘ.

Moskwa, w lutym.

(e) W Moskwie wybuchł niezwykły zatarg między redakcją „Prawdy“, oficjalnego organu Sowjetów, a autorem dramatycznym Ciczewskim. Ciczewskij należy do gupy tak zwanych „proletariackich pisarzy“ i napisał dramat pt.: „Golgota“.

Sztuka nie znalazła przychylnego przyjęcia u dyrektorów. Po trzech latach usilnych zabiegów udało się wreszcie autorowi wprowadzić swe dzieło na scenę. Krytyk teatralny „Prawdy“ nazwał jednak

sztukę Ciczewskiego utworem bez żadnej wartości.

Obrażony autor oskarżył krytyka teatralnego przed centralnym komitetem sowieckim o działanie przeciwwolucyjne, albowiem śmiało potępić utwór „proletariackiego pisarza“.

Niewiadomo jaki obrót weźmie sprawa, autor twierdzi, że recenzent teatralny zasłużył conajmniej na zesłanie.

## Z trupy wileńskiej.

(„Sędziowie“, tragedia Stanisława Wyspiańskiego.)

Lwów, w lutym.

Trupa wileńska uczła rocznicę śmierci Wyspiańskiego uroczystym przedstawieniem. Słowo wstępne wypowiedział dyr. Mazo, zwracając słuszną uwagę na uniwersalność sztuki. Ale poco było rzucać klątwy patetyczne pod koniec przemówienia na tych, co pomawiają Wyspiańskiego o antysemityzm. P. Mazo walczyl z powietrzem, bo nikt, nigdy i ni-

gdzie antysemityzmu twórca „Wesela“ nie zarzucał.

Następnie zwartą prelekcję o genialnym poecie wygłosił red. Henryk Heschel.

W drugiej części uroczystości zaprezentowano licznie zebranemu audytorjum, wśród którego znajdowało się wiele zaproszonych osobistości ze sfer literackich i teatralnych, jedno z najsmutniejszych dzieł Wyspiańskiego, „Sędziów“.

Realizacja sceniczna tej tragedji udała się doskonale. Można wprawdzie i trzeba poczynić szereg zastrzeżeń, ale nie zmniejsza one wcale istotnej wartości tego wartościowego ujęcia teatralnego. Zbyt jaszkrawo wypadła przedewszystkiem marnonietkowa groteska sądu; odbijała krzykliwością od ła i budziła miast zamierzony kontrast — niepożądaną wesołość na widowni. A dalej kilka szczegółów. Dlaczego Samuel mówi o rublach, Natan ucharakteryzowany jest na Żyda rosyjskiego, a uniołpnik i żandarm mają mundury austriackie? Trudno również pogodzić się z niejednolitością stylu, występującego niekiedy zarówno w kostymach jak w grze aktorskiej i momentach scenicznych.

Te i inne usterki zadziwiają tem bardziej, że naogół przedstawienie stało na bardzo wysokim poziomie aktorskim i reżyserskim. Z wielką wnikliwością wydobyla z „Sędziów“ głęboki ton etyczny, cechujący tę tragedję. Anielskość Joasa i Juklego, obojętna kukłowość sędziego, naukowca i aptekarza, a wreszcie walka światła z cieniem w duszach innych bohaterów tłumaczyły się jasno i tworzyły wyraziste, doskonale uwydatnione kondygnacje utworu.

Aktorzy Trupy wileńskiej grali koncertowo (na plan pierwszy wysunęła się kreacja p. Natana w roli Juklego), a reżyserja p. Waldena świadczyła o subtelnej wniknięciu w intencje poety. H. B.

## Brocząc krwią maszerował

z ul. Kollataja na dworzec.

Lwów, 12 lutego.

(—) Wczoraj, późnym wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na dworzec główny, gdzie znaleziono jakiegoś osobnika obok budującego się gmachu pocztowego nieprzytomnego z kilkoma ranami od noża. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez Pogotowie ratunkowe, okazało się, że ranionym jest robotnik ziemny Stanisław Kucharewicz, którego na ul. Kollataja nieznani sprawcy napadli. Mimo odniesionych ran Kucharewicz dowlókl się z ul. Kollataja aż na dworzec kolejowy, znacząc całą drogę obficie krwią. Odwieziono go do szpitala.

## Żucie karnawała.

Lwów, 12 lutego.

W zaciszu budowni, wśród zwojów seledynowej gazy, jedwabiu i koronek Janeczka zamysłona głęboko, uśmiecha się do własnych myśli.

Oho! — Kroci się coś poważnego! — śmieje się przybyła przyjaciółka — czy można wiedzieć o czym to się tak marzy w tej ciemno-włosej główce? Jak to o czym?! — myślą o tym cudownym rautcie, który odbędzie się już tak niedługo? — Co to za raut — wola Irenka tak-bym chciała się naprawdę dobrze zabawić, a już jeśli ty na samą myśl o nim uśmiechasz się tak filuternie, to musi to być coś nadzwyczajnego!

Janeczka podnosi do góry różowy paluszek. — Są zabawy — mówi z namaszczeniem, ale są nadzabawy, a do tych właśnie należy Raut Leśników. Werwa, życie, świetna muzyka, doskonale, mile towarzysstwo, zabawa, ach! jaka zabawa, o której się potem myśli, myśli i myśli. — Jednym słowem poprostu bajka!..

Powiedz przedmiotko gdzie i kiedy — wykrzyknęła uradowana Irenka: W środę, 15. lutego w Kasynie Oficerskim, a czym są ci leśnicy kochani sama zobaczysz!!

Zaproszenia wydaje Komitet od 11. lutego oddzielnie między godz 17—19 w Kasynie Oficerskim.



**Sniegowce Kalosze Tretorn**  
NAJLEPSZY WYRÓB

**Gabryel Stark**  
Lwów, pl. Marjański II.

## Dr. I. Better

ordynuje w sezonie zimowym w KRYNICY W Ila „KRAKUS“.

OKAZJA! OKAZJA!

660 ZŁ.

KOMPLETNA RADIOSTACJA ODBIORCZA NEUTRODON IV.

wraz z głośnikiem,

składająca się: z aparatu czterolampowego N. i V. syst. NEUTROVOX, akumulatora zarnienia, baterji anod. lamp, pary słuchawek, głośnika, sznurów bateryjnych, jacków telefonocznych i kompletnego materiału antenowego.

Kompletna Radiostacja odbiorcza NEUTRODON III.

składająca się: z aparatu trzylampowego, akumulatora baterji anodowej, lamp, sznurów bateryjnych, złączek antenowych i kompletnego materiału.

TYLKO 240 ZŁ. TYLKO NA RATY

do nabycia zawsze we Firmie NEUTRODON

LWOW, Plac Marjański 10. tel. 42-62.



## Straszna zbrodnia żonobójstwa w stodole.

# Za obiecane 100 złotych i kawałek pola zbir z namowy męża zamordował żonę.

OGŁUSZONA UDERZENIEM UDUSIŁ I UKRYŁ W SŁOMIE. — ZWŁOKI PÓZNIJ WYWIEZIONO I WRZUCONO DO USTRONNEJ STUDNI. — TRUP ZAMORDOWANEJ ODNALEZIONY PRZEZ PRZYPADKOWEGO PRZECHODNIĄ.

Lwów, 12 lutego.

(—) W przysiółku Przerwa ad Brunice w powiecie drohobyckim, mieszkał gospodarz Mikołaj Kołodziej. Od chwili nawiązania stosunku miłosnego z miejscową pięknością, **Jewką Kuziów**, Kołodziej zaczął **zaniedbywać żonę** i na tem tle dochodziło między nimi do niesnasek. 13 listopada ub. r. rozegrała się jedna z częstych scen i od tej chwili **Kołodziejowa**

**znikła nagle bez śladu.**

Mąż nie zawiadomił o tem zniknięciu policji, a na pytania sąsiadów, dawał wymijające odpowiedzi. Aż wreszcie w tydzień później gospodarz Hryńko Komar, przechodząc koło studni, położonej za wsią, spostrzegł obok studni rozrzuconą słomę i sieczkę, a gdy z ciekawości zajrzał do wnętrza,

**ujrzał zwłoki kobiece.**

Przerażony natychmiast doniósł o tem posterunkowi policji w Uniatyczach, z którego inicjatywy przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska. Badania lekarskie **nie wykazały żadnych znaków, ani śladu gwałtownej**



Co ty myślisz, stary  
Ze się Ciebie boję,  
Jestem silny i odwagi,  
Bić mogę za troje.

Nie pozwolę, byś mamusi  
Zabrał biżuterję,  
Bo ja wtenczas kości Twoje  
Oddam na loterię.

Drab zrozumiał, że nie żarty  
I zdziwiony pyta:  
Powiedz bąku skąd Twa siła,  
Która mnie zachwyca?

Na to Staś z miną zwycięscy  
Zbliży się do niego  
I powiada z zachwytem:  
„JEM PIERNIK WEESEGO“.

Gdybyś, będąc dzieckiem jeszcze,  
Jadał katarzynki,  
To byś teraz zabił troje  
Siłą jednej ręki.

Jecz i w Twoim wieku musisz,  
Gdy żółdek kwenka  
Wiedzieć, że pomoże tylko  
Mata katarzynka.

Bo od 160 lat już przeszło  
Jest Weesego piernik,  
Tak dla króla, jak i chłopca  
Znowia, dobry sternik.

śmierci i uznano, że denatka  
popelniła samobójstwo.

We wsi jednakowoż **nie uwierzono w to** i poczęły krążyć wieści, iż **Kołodziejowa padła ofiarą morderstwa**. Niebawem pogłoski te nabrały **cech prawdopodobieństwa**, gdy zgłosił się do policji Maksym Lachowicz i doniósł, że zamieszkała w Przerwie córka jego, **Maria Eberhardowa**, **rozповідаła we wsi,**

że Kołodziejowa

**została zamordowana**

**przez swego męża**. Ten fakt stał się powodem nowych dochodzeń i doprowadził do ujęcia sprawcy mordu. **Eberhardowa przesłuchana w policji, zeznała, że istotnie Kołodziej dopuścił się morderstwa żony, w czym pomagał mu jej mąż za obiecane**

**100 zł. i kawałek pola.**

Dalej zeznała Eberhardowa, że mąż jej opowiadał, iż Kołodziej wraz z Eberhardem udał się wieczorem 3 listopada do swojej zagrody, dokąd również przybył niejaki **Wasył Cycak**. Ten ostatni wywołał Kołodziejową na podwórze i zaprowadził ją do stodoly, dokąd przybył Kołodziej z Eberhardem. **Eberhardt uderzył Kołodziejową w skroń, a gdy upadła, Kołodziej udusił ją i zwłoki ukrył pod słomą.** Po pięciu dniach dopiero wywieźli zwłoki i wrzucili je do studni za wsią.

Mając powyższy materiał, policja dokonała **aresztowania Mikołaja Kołodzieja, oraz Wasyla Cycaka. Trzeciego zbrodniarza nie zdołano ująć**, gdyż ten na wieść o aresztowaniu Kołodzieja i wykryciu mordu,

**nagle zmarł.**

Aresztowanych odstawiono do sądu w Drohobyczu.

## Piękna żona pięciu mężów.

SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE PRZE MYSŁOWCA. — NIESPODZIEWANA WIZYTA. — GROŹNY NOTATNIK. — RYWALE GODZĄ SIĘ, ABY UKARAĆ OSZUSTKĘ. — PANI EDYTA KERRIMANOW — DORNACHEF — SWIFT — MORTON — PROHASKA. — PIĘĆ LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

(Do treści na stronie 1-szej.)

Nowy Jork, w lutym.  
(H) Zamożny przemysłowiec nowojorski Ksawery Dornachef, siedział w swoim gabinecie. Rozparł się wygodnie w obszernym fotelu skórzanym, zapalił doskonałe cygaro i pograżył się w **marzeniach.**

Jankes rozmarzony — czy to podobne do prawdy! Ale Dornachef rzeczywiście utonął całkiem w rozkosznych myślach o swej młodej, pięknej i niedawno poślubionej żonie. Któżby się spodziewał, że on, zaciekle kawaler i przeciwnik jarzma małżeńskiego, dobrowolnie nałoży na ręce kajdany **Hymenu!**

Nie mógł się oprzeć **pięknej Edycie,** która takim gorącym zapłonęła ku niemu uczuciem, mimo jego lysin, zmarszczek i reumatyzmu. — Biedaczka! — myślał prze-

mysłowiec. — Jak gorąco płakała na dworcu, odjeżdżając do chorej ciotki. Trudno jej było pożegnać się ze mną, na kilkanaście dni. W ostatniej chwili

**chciała pozostać.**

Musiąłem jej dopiero tłumaczyć, że przecież już wysłała telegram, zawiadający przyjazd.

Przemysłowiec zaciągnął się znowu wonnym dymem.

Do gabinetu wszedł służący, oznajmiając wizytę dyrektora firmy Mayer Brothas. Z westchnieniem podniósł się Dornachef z fotelu i kazał gościa wprowadzić.

Do pokoju wtargnął gwałtownie młody, elegancki i przystojny mężczyzna. Ze zdumieniem patrzył przemysłowiec na wykrzywioną gniewem twarz gościa. Zanim zdołał go zapytać o cel odwiedzin, nieznajomy wybuchnął:

— Przychodzę w swem wła-

snem imieniu. Jestem Aleksander Kerrimanow. Niech mi pan natychmiast powie, co pana łączy z moją żoną!

Przemysłowiec osłupiał. Czego chce od niego ten zbzikowany jegomość?

— Poraz pierwszy słyszę to nazwisko, a żony pańskiej nigdy nawet nie widziałem. Zresztą jestem żonaty i — tutaj głos przemysłowca zabrzmiał **wielką dumą** — mam młodą, piękną żonę, którą kocham i która mnie kocha...

Ton prawdy, bijący z odpowiedzi Dornachefa, ostudził trochę gniew przybysza. Sięgnął do kieszeni, wy dobył **notatnik**, oprawiony w czerwoną skórę i pokazując go przemysłowcowi, zawołał:

— Może mi pan zatem wytłumaczy, skąd pański adres figuruje w notatniku mojej żony? A przytem ta uwaga: „Nie zapomnieć, że on nie lubi silnych perfum“?

Przemysłowiec zaczął teraz powątpiewać o zdrowych zmysłach swego gościa. W toku jednak dalszej rozmowy okazało się, że piękna Edyta jest żoną zarówno Kerrimanowa jak Dornachefa.

Obaj panowie, którzy przez dłuższy czas sprzeczały się namiętnie, pogodzili się w obliczu tego samego nieszczęścia i postanowili **wspólnie**

**zdemaskować oszustkę.**

Niebawem przekonali się dwaj mężowie jednej żony, że piękna Edyta nie poprzestawała wcale na ich miłości, ale ponadto zaprzysięgła **wiarę małżeńską jeszcze trzem innym wybrancom losu: urzędnikowi kolei podziemnej Billowi Swiftowi, chemikowi A. T. Mortonowi, a wreszcie osławionemu członkowi bandy przemytniczej, M. Prohase.**

Pani Kerrimanow - Dornachef-Swift - Morton - Prohaska została uwięziona w chwili, gdy właśnie miała zawrzeć **szósty ślub** z profesorem **Harrym Cashem**. Kobieta z pięcioma mężami otrzymała **pięć lat ciężkiego więzienia**, a więc za każdego małżonka — **ieden rokczek.**

## 14 dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego. Przesłuchanie dr. Ciepiewskiego i żony osk. Hołowińskiego.

SZEREG WNIOSKÓW PROKURATORA I OBRONY. — TRYBUNAŁ DOPUŚCIŁ KILKA WNIOSKÓW DRA SZUCHEWYCZA.

Lwów, 12 lutego.

(—) Wczoraj w dzień sobotni, sala rozpraw wybita była po brzegi publicznością, która okazuje obecnie **żywsze zainteresowanie** biegiem procesu. Sensacji jednak wczorajsza **rozprawa nie dostarczyła i publiczność, która w tym celu przyszła, doznała rozczarowania.**

Do przerwy kontynuowano **przesłuchanie**

**dalszych świadków.**

Pierwszy zeznawał wezwany z urzędu w charakterze świadka lekarz **dr. Ciepiewski**, powołany na świadka w związku z zeznaniami szofera Hassmana, który twierdził, że w dniu w którym wiozł **Atamańczuka i Werbickiego Iwana** na ul. Tarnowskiego, przedtem wiozł także na tę ulicę **dra Ciepiewskiego**. Właśnie szofer Hassman nie mógł stwierdzić, czy było

to 19 października. Wątpliwości tych nie usunął również **dr. Ciepiewski**, który nie mógł nic konkretnego powiedzieć, gdyż nie posiadał zapisków. Miał jedynie zanotowane w kalendarzyku, że 24. października 1926 był u pacjenta na ul. Krasieńskiego.

Następnie przesłuchano **żonę osk. Hołowińskiego,**

której zeznania nie wniosły do rozprawy nic ciekawego. Po jej zeznaniach **prokurator i obrona zgłosiła cały szereg wniosków**. Po naradzie trybunał postanowił **dopuścić kilka wniosków dra Szuchewycza, zmierzających do wyświeślenia charakteru świadka Steciukowej.**

Po przerwie rozpoczął przewodniczący odczytywanie dalszych zeznań zawniioskowanych do odczytania. Pozem rozprawę **przerwano do poniedziałku.**



# Uroczyste poświęcenie Domu Studentek.

**DOM STUDENTEK, TO DZIEŁO, PRZYNOŚĄCE CHŁUBĘ NASZEMU MIASTU I WŁADZOM UNIWERSYTECKIM. — POŚWIĘCENIA DOKONAŁ KS. REKTOR GERSTMAN I W PODNIOŚLEM PRZEMÓWIENIU WSKAZAŁ NA CELE BUDOWY DOMÓW AKADEMICKICH. — PRZEMÓWIENIE KURATORA PROF. HALBANA I PRZEDSTAWICIELKI STUDENTEK.**

Lwów, 12. lutego.

(ip). Dzięki zrozumieniu Senatu akademickiego Un. J. K. dla potrzeb kształcącej się młodzieży, oraz dzięki pełnej poświęcenia pracy jednego człowieka, a mianowicie kuratora Koła studentek prof. Halbana udało się przy zyczącej pomocy czynników oficjalnych zrealizować w naszym mieście wielkie i piękne dzieło. Dziełem tem jest **Dom Studentek przy ul. Torosiewiczza**, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w dniu wczorajszym.

W pięknej tej uroczystości wzięli udział: wicewojewoda **Groniewicz z małżonką**, komisarzowa **Strzelecka**, wicekomisarz **prof. Matkiewicz**, prezes **Prok. Hamerski**, rektor **Gerstman**, **prof. Halban**, **prof. Sieradzki**, **prof. Bułanda**, **prof. Twardowski**, **prof. Chyliński**, **prof. Sabatowski**, **prof. Moraczewski**, im. Akademii weterynaryj, **dyr. Malczyński** im. Banku Gospodarstwa Krajowego, **ks. prof. Stach**, **ks. kan. Sokółowski**, **p. Kłosowska**, im. Zjednoczenia Chrześc. Tow. Kobiecych, twórcy budowy **inż. Kapłński** **inż. Müller**, oraz wielu innych przedstawicieli kół profesorskich, obywatelskich, jakoteż przedstawicieli prasy.

W prowizorycznie urządzonej kaplicy gmachu odprawił **Mszę św.** w obecności zgromadzonych gości, jakoteż studentek wyższych uczelni **ks. rektor Gerstman**, poczem dokonał poświęcenia nowo wybudowanego gmachu. Uczestnicy uroczystości, wprowadzani przez członków komitetu budowy, zwiędzili wykończoną część gmachu, przyczem z dumą mogli stwierdzić, że gmach ten i jego urządzenie przynosi chlubę naszemu miastu i może być wzorem dla wszystkich innych miast polskich, łącząc w sobie celowość z wytwornymi urządzeniami według wymogów nowoczesnej higieny i techniki. Istotnie można powiedzieć, że cel budowy domu dla młodzieży akademickiej został w Domu Studentek w zupełności osiągnięty, bo stworzono tutaj warunki, w których zarówno będą mogły mieszkanki tego domu oddawać się w spokoju studjom naukowym, jak też przebywać w

zdrowej atmosferze fizycznej i moralnej, zastępującej im w zupełności wzorowy dom rodzinny.

Po obejrzeniu gmachu do gości i do młodzieży akademickiej przemówił w podniosłych słowach **ks. rektor Gerstman** zaznaczając, że obecnym dążeniem władz akademickich jest nie tylko udzielanie kształcącej się młodzieży nauki i wiedzy, ale także

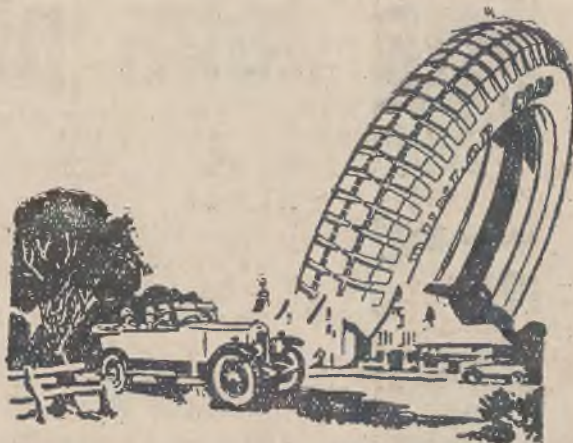
troska o ich zdrowie moralne i fizyczne i opieka nad jej potrzebami materialnymi. Wyrazem tych dążeń jest m. i. stworzenie niniejszego dzieła, które ma zapewnić dach nad głową i opiekę żeńskiej młodzieży akademickiej. **Prof. Gerstman** podkreślił zasługi **prof. Halbana**, który jako kurator Koła studentek z całym poświęceniem zajął się doprowadzeniem do

skutku tego pięknego dzieła. Nakoniec **ks. rektor** oddał formalnie nowy dom akademicki w używanie Koła Studentek wyższych uczelni i w opiekę komisji senatu akademickiego dla spraw młodzieży, jakoteż **prof. Halbana** jako kuratora Koła Studentek.

Następnie **prof. Halban** skreślił historję budowy domu, rozpoczętej w r. 1925. **Mowca** zaznaczył, że zrealizowanie tego dzieła zawdzięczać należy w pierwszej linii **poparcia czynników rządowych i samorządowych**, oraz życzliwej pomocy **Banku Gospodarstwa Krajowego**, który udzielił komitetowi budowy pożyczki w wysokości 480 tys. zł. Funduszami temi udało się doprowadzić do wykończenia połowy Domu, przeważnie ubikacji mieszkalnej, tak, że obecnie może w nim znaleźć pomieszczenie 88 studentek. Po wykończeniu całkowitem będzie on mógł pomieścić 150 studentek, jakoteż będzie posiadał obszerne ubikacje gospodarcze, jadalnię, czytelnię i pokoje dla zarządu.

Zrealizowanie dalsze budowy zależy od poparcia czynników oficjalnych, tj. od uzyskania dalszych kredytów, na co zresztą komitet liczy z całym zaangażowaniem, opierając się na dotychczas okazywanej w tej sprawie życzliwości tak rządu, jak i zarządu gminy, jakoteż **Banku Gospodarstwa Krajowego**. Ostatnie przemówienie wygłosiła imieniem studentek gospodyni Domu **p. Szalatorówna**, wyrażając gorące podziękowanie Senatowi akademickiemu, **prof. Halbanowi** za gorliwe zrealizowanie budowy tak ważnej dla bytu materialnego studentek, jakoteż wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do tego pięknego dzieła. Swoje przemówienie zakończyła ślubowaniem, że mieszkanki tego Domu dołożą wszelkich starań, aby pracą dla dobra społeczeństwa i państwa spłacić zaciągnięty dług wdzięczności.

## DUNLOP



## Okrutny mąż głodził żonę za to, że zrewidowała mu kieszenie.

Londyn, w lutym.

(c) Przed kilku dniami w sądzie w Hastings (Anglja) odbył się oryginalny proces. W roli oskarżonego znalazł się mechanik **Cooper**, któremu zarzucono, że usiłował żonę zamorzyć głodem za to jedynie, iż ta zabrała mu bilety do teatru z kieszeni jego ubrania.

Nieszczęśliwa ofiara złożyła zeznania, potwierdzone przez oficera policji, który znalazł biedną kobietę w stanie nieprzytomnym z powodu zupełnego wyczerpania:

— „Mąż mój związał mnie i kazał dzieciom podawać mi posiłek, lecz gdy tylko np. chciałam ugryźć kawałek chleba, natychmiast wyrwał mi go siłą”.

Przewodniczący oświadczył, że w swej praktyce sądowej nie spotkał dotąd wypadku tak strasznego okrucieństwa; wobec tego nakazał natychmiastowe rozłączenie małżonków, skazując okrutnego męża na wypłacanie co tydzień dawnej żonie na utrzymanie po 30 szylingów (około 66 złotych).

FEJLETON „GAZETY POR.” z 13 II 1928

HANS FISCHER.

## Falszerz.

— Mój Boże, jak trudno dziś zdobyć majątek — myślał **Friponillard** codziennie, kładąc się spać w małym pokoiku na przedmieściu. — Trudno jest być uczciwym człowiekiem, gdy się w majątku posiada zaledwie 50 franków. Gdyby tak można było wymyśleć maszynkę do robienia pieniędzy. Niestety, nikt dotąd takiej maszynki nie wymyślił.

Myśli te prześladowały **Friponillarda** od kilku miesięcy. Posiadał on w swoim majątku 50 franków. Nowiutki banknot 50-frankowy. Chował go jak skarb, wiele razy rezygnował z jedzenia, byle go tylko nie zmienił. Ten paperek bowiem, jego zdaniem miał mu przynieść fortunę.

Jak się to miało stać — nie zdawał sobie sprawy. Ale myślał o tem ciągle i zawsze. Wierzył, że coś wymyśli. I wreszcie znalazł. Wpadł na pomysł. Dręczyły go jeszcze wyrzuty sumienia, ale przemógł je ostatecznie.

— Kto nie ryzykuje, ten w kozie nie siedzi, ale i majątku nie zdobędzie — powiedział sobie. I przystąpił do realizacji swego pomysłu.

Wynajął mały pokój w domku na

przeciwległym przedmieściu Paryża. Guy właściciel mieszkania pytał go o zawód, **Friponillard** odrzekł prosto „kupiec”. I pan **Durand**, tak się bowiem nazywał właściciel mieszkania, był z tego bardzo rad. Następnego dnia wprowadził się.

Po kilku dniach jednak pan **Durand** zaczął podejrzewać swego lokatora. Zachowanie się jego wydawało mu się bardzo dziwnem. **Friponillard** wychodził z domu dopiero późnym wieczorem, kiedy ściemniało się dostatecznie. Nasuwał kapeluszą głęboko na oczy, kołnierz od palta podnosił do góry.

Pewnego razu zauważył, jak **Friponillard** wyszedł z domu ucharakteryzowany, z przyklejoną fałszywą brodą. A gdy wracał do domu, paliło się światło w jego pokoju do samego rana i rozlegały się jakieś podejrzane szmery.

Pan **Durand** był tem wszystkim wstrząśnięty do głębi. Któż był ten podejrzany osobnik, który się tak starannie ukrywał? Postanowił więc ostatecznie zbadać tę sprawę. I pewnego dnia wsadził rewolwer do kieszeni i zapukał do drzwi swego lokatora.

Przeszło kilka minut nim mu utworzono. Pan **Durand** był oszołomiony. Na stole stała mała prasa, leżały klisze, narzędzia grawerskie. Nie ulegało żadnej wątpliwości: lokator **p. Duranda** był falszerzem pieniędzy.

— Natychmiast daję znać policji — wykrzyknął, sięgając równocześnie do kieszeni po rewolwer.

**Friponillard** wydawał się zupełnie przybity.

— Tak — odrzekł — wstydzę się, że swych zdolności użyłem do tak niskiego celu. Ale przecież chciałem zrobić coś, spróbować czy mi się uda. Proszę spojrzeć, to moja pierwsza próba...

Z temi słowy wziął ze stołu nowiutki banknot 50-frankowy i podał go **p. Durandowi**.

**P. Durand** zbliżył się do okna i obejrzał dokładnie banknot. Falszyfikat był zrobiony nad wyraz udanie. Czegoś podobnego jeszcze nie widział.

— Więc? — zapytał **Friponillard**.

— Tak, faktycznie nadzwyczajnie udane. Pan ma niezwykle zdolności. Tembardziej należy pana natychmiast aresztować. Wielu ludzi bowiem może pan w ten sposób oszukać, a **Bank Francuski** zniszczy im być może ostatnie banknoty.

— Nie, jestem pewien, że **Bank Francuski** również się na tem nie pozna. Proszę, niech mnie pan zadenuncjuje. Nie jestem wart niczego więcej, jeśli upadłem tak nisko. Bieda zmusiła mnie...

**P. Durand** nie namyślał się długo. Ciekawość jego była podrażnioną w wyso-

kim stopniu. Dorozką udał się natychmiast do banku.

— Banknot prawdziwy — zakonkludował urzędnik — może pan przynieść wiele takich, wymienimy panu na złoto.

**P. Durand** wrócił do domu. Czuł jak zimny pot występuje mu na czole. Stał z sobą okropną walkę. Zadenuncjować, czy też... pokusa była tak wielka. Nie słyszało się jeszcze o tem, by fałszyfikaty były tak podobne, że **Bank Francuski** się na tem nie poznał i uznał je za prawdziwe.

Pięćdziesiąt lat uczciwego życia przy urosły mu jedynie 10 tysięcy franków oszczędności. Czy warto być nadal uczciwym i nigdy nie osiągnąć majątku? Jak bardzo przydałyby się 200 tysięcy, by szkodliwie żyć z renty...

— Co powiedzieli w banku? — zapytał **Friponillard**.

— Że banknot jest prawdziwy...

— Byłem przekonany o tem... A teraz idź pan do policji i spełnij swój obowiązek.

Pan **Durand** nic nie odpowiedział. Wreszcie wykrztusił:

— I pan... pan może, wiele pan chce... fabrykować...

— Tak. Jutro mogę sto... dwieście, trzysta takich banknotów mieć. Ale... nie warto robić 50-frankówki. Zbyt długo to



# Niebywała afera oszukańcza.

OD SZEREGU LAT NIE ZDARZYŁO SIĘ W STOLICY NIEMIECKIEJ GOŚ PODOBNEGO. — SETKI OSZUKANYCH OSÓB. — ŁATWOWIERNE NIEWIASTY I PEŁEN GALANTERJI WYDRWIGROSZ. — BURZLIWE SCENY PRZED BANKIEM LOMBARDOWYM. — OSZUST NIE TRACI PEWNEJ MINY. — ZACZAŁ SWOJĄ BUJNĄ KARIERĘ OD OKRADZENIA WŁASNEGO OJCA. — OGÓLNE PORUSZENIE WŚRÓD BERLIŃCZYKÓW.

Berlin, w lutym.

(H). Ogromną sensację wywołało tutaj zdemaskowanie **wyrafinowanego i niezwykle sprytnego oszusta**, właściciela banku lombardowego i domu składowego.

**Pawła Bergmanna.**

Ta afera oszukańcza zatoczyła **bardzo szerokie kręgi**, a liczba poszkodowanych dosięga prawie **tysiąca osób**. Jest to **największa tego rodzaju afera** od dziesiątków lat na gruncie berlińskim.

Burzliwe sceny rozegrały się onegdaj przed budynkiem banku lombardowego, mieszczącym się przy słynnej berlińskiej ulicy **Unter den Linden**. Jawiło się wiele kobiet, które bez wiedzy swoich mężów wyjęły pieniądze z innych banków i zęczone wyższymi odsetkami, **umieścili je w banku Bergmanna**. Skoro rozeszła się lotem błyskawicy po Berlinie wieść o oszukańczych machinacjach Bergmanna, usiłowali klienci Bergmanna, składający się **przeważnie z kobiet**, odebrać swoje wkładki. Skoro się te panie dowiedziały, że wypłaty zostały **zawieszono** — niektóre z nich popadły

w **ogromne wzburzenie**,

a nawet poważnie **zaniemogły**, tak, że pogotowie ratunkowe musiało **pospieszyć z pomocą**.

Poza Bergmannem aresztowano **dołąd cztery osoby**; żona oszusta wyjechała **w niewiadomym kierunku**. Stosunek Bergmanna do klientów damskiej posiadał

**charakter wybitnie „rycerski“.**

Oszust **osobiście** wręczał starszym i bogatym paniom odsetki od powierzonego mu kapitału. Kiedy się dowiedział, że która z jego klientek **zachorowała**, zjawiał się u niej

**z bukietem kwiatów.**

Po też cieszył się w Berlinie opinią człowieka, pełnego **subtelnej galanterji**.

Przeszłość wyrafinowanego oszusta roi się **od ciemnych i brudnych plam**. Jako syn drobnego kupca berlińskiego, sprzeniewierzył

**znaczną sumę.**

którą ojciec polecił mu wręczyć pewnemu wierzycielowi. Ojciec zrobił **doniesienie karne**, tak, że 19-letni młodzieniec został skazany **na kilkumiesięczne więzienie**. Po tym miłym i o-

potrwa nim się zrobi odpowiednią sumę. Tysiącki trzeba robić.

P. Durand zbladł. — I pan to też może? — zapytał drżącym głosem.

— Oczywiście. Niestety, wydałem wszystko co posiadałem na tę próbę. Gdybym miał pieniądze na nowe materiały... a to jest bardzo drogie...

P. Durand czuł, że ziemia usuwa mu się z pod nóg.

— Wiele potrzeba? — wyjąkał.

— 10 tysięcy franków. Cóż to znaczy, gdy po miesiącu jest się bogatym jak Rotszylld.

— A gdyby ktoś panu te pieniądze dał?

— Otrzymałby odemnie za to milion franków.

Następnego dnia p. Durand wręczył Friponillardowi 10 tysięcy. Tegoż jeszcze wieczora jednak lokator znikł.

\*

Pan Durand oczywiście nie doniósł tego policji. Czyż mógłby zaprzeczyć na jaki cel dał tę sumę? A na drugim końcu Paryża Friponillard zacierał ręce. Pomysł się udał. Jak długo istnieje świat, jak długo istnieją ludzie, zawsze będzie można dorabiać się na ich śmiesznych, głupich i niskich instynktach.

Plum. F. M.

biejącym początku wchodził Bergmann **raz po raz w kolizję z kodeksem karnym**. Mimo to dzięki korzystnym warunkom zewnętrznym, wytwornemu obejściu i wielkiemu sprytowi potrafił pozyskać zaufanie i **uruchomić bank lombardowy i wielki dom składowy**.

Oszustwa Bergmanna przybrały **olbrzymie rozmiary**.

Z dniem każdym rośnie **liczba poszkodowanych**. Dotąd malwersacje oszusta dosięgają sumy

**10 milionów marek.**

Zdaniem bliżej obznajomionych z tą sprawą — ostatecznie suma ta zostanie

ustalona **co najmniej na trzydzieści milionów marek**.

Bergmann w więzieniu śledczym **nie traci kontemansu** i uważa się za **nieszczęśliwą ofiarę intrygi konkurencyjnych banków**. „Niech tylko wypuszczą mnie na wolność — woła — a wszelkie swoje zobowiązania pokryję **w najbliższych kilku miesiącach**“.

Cały Berlin pozostaje pod **silnym wrażeniem** tej sensacyjnej sprawy, w którą zresztą **wmieszanych jest kilka wybitnych osobistości**. Jest to jeden z **największych skandali berlińskich** od szeregu lat.

## Jakie ograniczenie swobód obywatelskich wprowadza rozporządzenie o stanie wojennym?

SKUTKI WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO. — ZAWIESZENIE CZASOWE PRAW OBYWATELSKICH. GENERALNY KOMISARZ CYWILNY.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w lutym.

(e). W nrze 8 „Dz. Ustaw“ ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o **stanie wojennym**, przez co wykonany został ustęp ostatni art. 124 Konstytucji przewidującej, że osobna ustawa określi zasady **czasowego zawieszenia praw obywatelskich na obszarze objętym działaniami wojennymi**.

Rozporządzenie uważa za obszar „objęty działaniami wojennymi“ — **sam obszar wojenny, rejony umocnione i obszary warowne wraz z ich rejonami**. Granice tego obszaru ustalać będzie każdorazowo Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ogłaszanych w Dz. Ustaw. **Samo wprowadzenie stanu wojennego należeć będzie do Naczelnego Wodza**.

Jakie będą skutki wprowadzenia stanu wojennego?

Polewać będą one **na czasowem**

zawieszeniu następujących

praw obywatelskich:

1) **wolności osobistej** — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo bez polecenia władz sądowych, **przetrzymania w areszcie do dni 14, internowania na przeciąg do 3 miesięcy, kontroli zamieszkania przez 6 miesięcy, oraz wydalania z obszaru wojennego**; ponadto względem oskarżonych o jakiegokolwiek przestępstwo będzie mógł być stosowany areszt jako środek zapobiegawczy;

2) **nietykalności mieszkania** — a więc władze administracyjne będą mogły bez polecenia władz sądowych **przeprowadzać rewizje domów**;

3) **wolności prasy** — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo wprowadzenia **cenury prewencyjnej, zarządzania konfiskaty**

i **zawieszania czasopism i innych druków itp.**;

4) **tajemnicy korespondencji** — a więc władze administracyjne władne będą bez polecenia władz sądowych **przeprowadzać kontrolę korespondencji i rozmów telefonicznych z prawem zajęcia i konfiskaty przesyłek pocztowych, oraz telegramów**;

5) **prawa koalicji, zgromadzenia się i zawiązywania stowarzyszeń** — a więc władze administracyjnej przysługiwać będzie prawo **najszerzej kontroli nad działalnością stowarzyszeń i związków z prawem zawieszania działalności, zgromadzenia publiczne wymagają być uprzedniego pozwolenia władz. Władze mogą zakazywać mów, zrzeseń i wszelkich czynności agitacyjnych, zagrażających sprawie obrony Państwa**.

Omawiane rozporządzenie stanowi też w sprawach, dotyczących stosunków wojska i ludności, oraz władz cywilnych, czynny będzie przy Naczelnym Wodzu — **Generalny Komisarz Cywilny**.

**! Kobięto nie zdradzaj! gó; nie chcesz być zdradzoną !**  
**! Szanuj męża! -- nie kochanka !**  
**! Morały w „CHIMERZE“ mówią o tem szczerze. !**

## Na wszystko są sposoby!

FORTEL PIĘKNEJ ROBOTNICZY WOBEC NIECZULEGO TEŚCIA „IN SPE“ — 100 TYSIĘCY DOLARÓW ODSTĘPNEGO ZAMIENIŁO SIĘ W POSAG.

N. Jork, w lutym.

(e) Amerykańscy „królowie“ pasty do butów lub guzików do spodni **nie cierpią mezalliansów rodzinnych**, podobnie jak prawdziwi królowie. Często więc słychać, iż ten lub ów milioner **wydziedziczył swego syna z powodu małżeństwa z biedną dziewczyną**.

W takiej sytuacji znalazł się syn jednego z chicagowskich Krezusów. **Zakochał się on w córce robotnika, pracującego w fabryce jego ojca**. Gdy jednak wyznał rodzicom swą miłość, zagrozili mu, iż w razie małżeństwa **zupelnie go wydziedziczą**.

Ogromnie zmartwiony opowiedział narzeczonej treść rozmowy z ojcem. **Dziewczyna pocieszyła go gorącym pocałunkiem i zapowiedziała, iż sama sprawę załatwi**. Natychmiast udała się do swego niedoszłego teścia i oświadczyła, iż **zwołni jego syna od słowa, jeśli otrzyma 100 tysięcy dolarów**

odszkodowania.

Jakkolwiek żądanie było bardzo wygórowane, **lecz czegoś się nie robi dla miłości dziecka?** Z wielkim żalem wypisał więc milioner czek na 100 tysięcy.

Uplynęło trzy miesiące, a syn **czymnił rodzicom, iż zakochał się i pragnie ożenić**.

— Czy tym razem wybrałeś sobie odpowiednią osobę? — zapytał ojciec.

— Miła, piękna, inteligentna i posiada około 100 tysięcy dolarów posagu.

— A zatem wprowadź ją do domu rodziców!

Jakież było zdumienie milionera, **gdy zjawiała się córka robotnika**. Dobrze ubrana zrobiła wrażenie na ojcu. Osiłniała go swym sprytem i inteligencją, w dodatku zaś była zamożną, gdyż miała 100 tysięcy.

Ślub odbył się przed paru dniami i **był sensacją dnia w Ameryce**.

## Minister wychowania w Rumunji.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w lutym.

(e) Z Bukaresztu donoszą, że **małenki król Micał rozmawia ze swoim otoczeniem tylko po francusku i angielsku i odbiera odpowiednio dla swego stanowiska wychowanie**.

Rada regencyjna **zastanawia się nad mianowaniem ministra wychowania**, któremu powierzone będzie wychowanie młodego króla. Kandydatem na to stanowisko jest były minister i profesor uniwersytetu Paul Lesco.

## Rozpita Rosja.

Moskwa, w lutym.

(e) Władze sowieckie dokonują w dalszym ciągu masowych aresztowań **chłopów utrzymujących tajne gorzelnie**. W styczniu br. skonfiskowano w okręgu Ploskirowskim 1660 litrów samogonki, 160 aparatów i aresztowano 240 **chłopów**. W okręgu Stalingradzkim w ostatnim tygodniu aresztowano 344 **chłopów, skonfiskowano 175 aparatów i 10.000 litr. samogonki**. W Dniepropietrowsku w ciągu 5 dni skonfiskowano 1.500 litr. samogonki, 143 aparaty i aresztowano 90 **chłopów**.

**Bass** ORIGINALNY PORTER ANGIELSKI  
Wszędzie do nabycia.  
Fiaszka Zł. 1.75.



# Uczeń gimnazjalny -- mordercą.

**SENSACYJNY PROCES BERLIŃSKI. — TRAGEDJA MŁODYCH SERC. — W SZPONACH WYRAFINOWANEJ KOKIETKI. — KRWAWY ZAMIAR PRZYJACIÓŁ. — STRZAŁY W NOCY. — DWA MŁODE ŻYCIA PADŁY OFIARĄ.**

Berlin, w lutym.

(H.) Obecnie rozpoczął się w Berlinie **sensacyjny proces** przeciwko 19-letniemu uczniowi gimnazjalnemu,

**Pawłowi Kranzowi**, stojącemu pod zarzutem współudziału w zamordowaniu 20-letniego subiekta handlowego,

**Hansa Stephana.**

Od kilku tygodni przeprowadzono już obszernie **badanie przygotowawcze**. Wielka liczba korespondentów zagranicznych przybyła do Berlina, celem przysłuchiwania się **sensacyjnemu procesowi**. Natłok publiczności jest ogromny. Od kilku dni rozchwytno wszystkie karty wstępu. Wśród publiczności widać wielu wybitnych lekarzy, przedstawicieli sądownictwa i literatury.

Oskarżony **Paweł Kranz**, to szczupły, **bardzo przystojny blondyn** o miłych i subtelnych rysach twarzy. Jako uczeń zwracał uwagę nauczycieli i kolegów

**niezwykłymi zdolnościami.**

Rodzice jego pozostawali w dość opłakanych stosunkach majątkowych. Na ławie szkolnej zaprzyjaźnił się Kranz serdecznie z

**Günterem Schellerem,**

**synem bogatego ziemianina.** Na zaproszenie Schellera, Kranz często odwiedzał swego przyjaciela w miejscowości **Mahlow**, gdzie spędzał nieraz po kilka i kilkanaście dni.

Tutaj zetknął się z piękną siostrą Schellera,

**21-letnią Hildą.**

Pełna temperamentu dziewczyna wywarła na nim **bardzo silne wrażenie**. Pewnego razu państwo Schellerowie wyjechali do Berlina, pozostawiając dzieci i Kranza samych. **Przewrotna i namiętna dziewczyna**, która od dłuższego czasu już kokietowała młodzieńca, a przedtem przeżyła już niejedną przygodę miłosną, zjawiała się w nocy w pokoju Kranza i **oddawała mu się.**

W kilka dni potem obaj koledzy, wracając z Berlina do Mahlow, zauważyli w pokoju Hildy jakiegoś

**podejrzany cień mężczyzny.**

Państwo Schellerowie byli ciągle jeszcze nieobecni, udali się bowiem do starszej córki, mieszkającej w Kopenhadze. Młodzieńcy podkradli się pod okna dziewczyny i ujrzeli przez szparę, iż znajduje się tam jakiś

**młody mężczyzna,**

w którym Scheller poznał właśnie subiekta handlowego, **Hansa Stephana.**

Scheller opowiedział przyjacielowi, że oddawna już podejrzewał siostrę o utrzymywanie **bliższych stosunków z owym Stephanem**, którego zresztą znał osobiście i **nienawidził straszliwie.** W duszy Kranza, szczerze kochającego Hildę,

**zawrzało.**

Zdrada wydała mu się wprost **nieprawdopodobna, ale jednak musiał jej uwierzyć.**

Wówczas obaj młodzieńcy postanowili

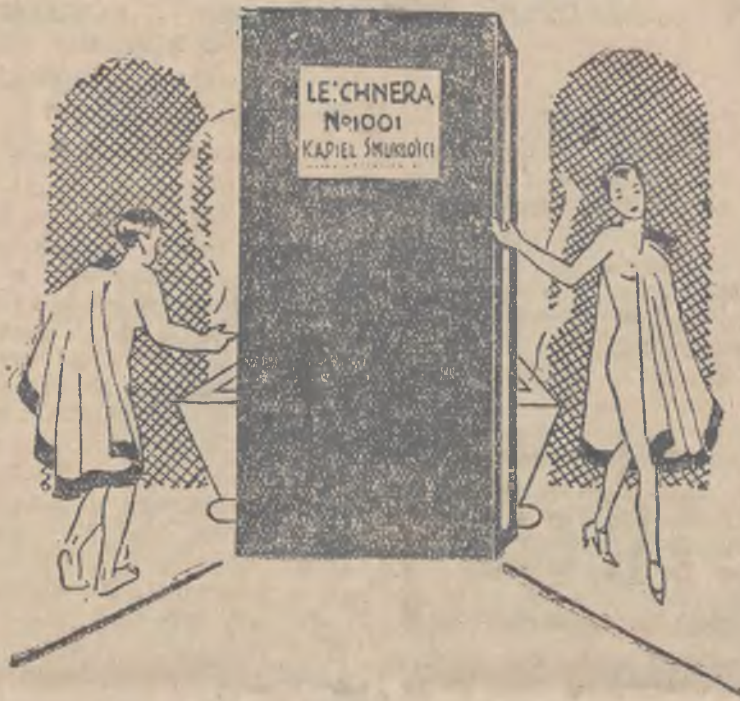
**zabić subiekta.**

Wlgnęli do pokoju Hildy. Scheller strzelił do Stephana, a widząc, że subiekt runął na ziemię, popchnął celnym strzałem, skierowanym w skroń, **samobójstwo.** Kranz wyjął browning

z ręki konającego przyjaciela i strzelił jeszcze raz ku **subjektowi.** Chciał po tem targnąć się na swoje życie, ale **przeszkodziła mu w tem Hilda.**

Oto krótki przebieg antecedencyj tego **sensacyjnego procesu**, budzącego obecnie ogromne zainteresowanie w Berlinie.

## LEICHNERA 1001 KAPIEL SMUKŁOŚCI



### SMUKŁA LINIA

to najważniejsze zagadnienie dzisiejszej doby. Wyjazd do Karlsbadu lub Marienbadu jest już zbyt długi, gdyż firmie L. Leichner udało się wynaleźć doskonały dodatek do kąpieli, który się zwie

**LEICHNERA 1001**

### Kapitel Smukłości

Środek ten nie zawiera żadnych dla zdrowia szkodliwych składników, a temsamem wykluczone są wszelkie ujemne działania na serce lub nerki. Preparat ten działa pobudzająco wyłącznie na komórki, a w szczególności na całą powierzchnię ciała. czynność gruczołów tłuszczowych i skórnych wzmagając się, co powoduje obfite wydzielanie tłuszczu i chemiczny proces w komórkach ciała.

Już po pierwszej lub drugiej kąpieli, zauważa się znaczny ubytek wagi. Kapitel smukłości ma jeszcze drugą, gołą uwagę zaletę, że odmładza skórę, czyni ją śnieżnie białą i delikatną, a ponadto wywiera na cały organizm odżywiający wpływ, który się objawia w zmniejszonej energii w codziennym życiu.

Używać dwóch do trzech kąpieli tygodniowo.

Dla osiągnięcia pożądanej linii, potrzeba 20 kąpieli. Niechaj każdy spróbuje, a będzie zachwycony działaniem kąpieli smukłości.

Wszędzie do nabycia.

CENA ZA KAPIEL zł. 4.50.

**L. LEICHNER**

Paryż, Neuilly 16. Rue d'Orléans.

## Z TEATRU.

„Rycerskość Wieśniacza” Mascagniego z zmienioną po części obsadą. Występ tenora Azata Assaturiana w „Pajacach” Leoncavalla.

Lwów, 12. lutego.

Na program piątkowego w Teatrze Wielkim wieczoru zostały się dwa znakomite dzieła, które — po pierwszych na scenach włoskich sukcesach przed laty około czterdziestu — cieszą się do dnia dzisiejszego trwałym zawzięciem i wszędzie powodzeniem, pojawiając się zazwyczaj, na wzór braci Sjamskich, jako utwory nierozdzielne i umieszczane na afiszach operowych tuż obok siebie. Powodzenie tych świetnych okazów włoskiej twórczości operowej nie słabnie i nasuwa tem samem refleksje porównawcze między rezultatami działalności kompozytorskiej z ostatnich lat wieku XIX. i epoki od 1900—1928, w którym to okresie kierownictwa teatrów zmniejszone są nieraz wycofywać z repertuaru najsilniej nawet reklamowane nowości operowe po kilku przedstawieniach. Więc refleksje dość smutne...

Przedstawienie piątkowe zaliczyć można do udaniejszych w bieżącym sezonie wieczorów operowych. Sumie wrażenie, rzec można, intensywnych, zawdzięczał słuchaczce dobremu, odznaczającemu się wyrazem siły dramatycznej wykonaniu „Rycerskości Wieśniaczki” (dyrygował J. Lehrer), w którym zajaśniały wyborne kreacje p. N. Jakubowskiej (Santuzza), R. Petera (mimo tremola głosu serdecznie oklaskiwano Turrida) i E. Płonkiego (znakomitego Alfia). Pełną wdzięku postać Loli stworzyła nienagannie śpiewająca p. J. Okońska. Całość przedstawienia sumiennie wyreżyserowanego wypadła bez zarzutu, piękne głosy N. Jakubowskiej i E. Płonkiego znalazły szerokie pole do popisu, a staranne wykonanie intermezza zaskarbiło orkiestrze sporo oklasków.

Drugie w onegdajszym programie miejsce zajęło zawsze porywająco piękne dzieło Leoncavalla „Pajace”, z występem gościnnym p. A. Assaturiana w partii Cania. Znaczne na estradzie koncertowej sukcesy tego utalentowanego śpiewaka polegały niezawodnie na zainteresowaniu się publiczności kreacją artysty zapowiedzianą w operze. O ile ma być mowa o intelektualnym ujęciu postaci nie-szczęśliwego komedjanta, o popisie gry scenicznej i o pełnej uczucia i rzewności frazie muzycznej p. Assaturiana w kantylenie, żaden z słuchaczy nie doznał zawodu, nie zawsze dopisała tylko wydatność głosu, zwłaszcza w średnicy niewystarczającego do pokonania tak trudnych i wymagających wysiłku wokalnemu zadań. Od licznych, słabszych w tej kreacji — przedewszystkiem w II. odsłonie (komediji) momentów wokalnych — odróżniała się bardzo korzystnie z wielkim przejęciem odśpiewana aria końcowa I. odsłony, po której rozległy się w widowni gromkie i serdeczne oklaski. Całość wykonania „Pajaców” pod kierownictwem J. Lehrera nie pozostawiała nic do życzenia. Prócz roli Cania nie uległy innej partii w tej operze żadnej zmianie. Udział publiczności był znaczny.

Fr. Neuhauser.

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki b. Sekundar. szpłt. państw. Lwów, ul. SŁOWACKIEGO 4. naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolyzą, diatermą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.

Adwokat

**Dr. ERWIN SEIDEN**

prowadzi kancelarię adwokacką we Lwowie przy ul. KOPERNIKA 22 II. p.



# KRONIKA

## 12 Lutego Niedziela Mięsoj. usna, Modesta

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

### TEATR WIELKI.

Niedziela, 12. bm. o 3 popoł. „Aida”.  
 Niedziela, 12. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka”.  
 Poniedziałek, 13. bm. „Straszny Dwór”.  
 Wtorek 14. bm. „Pocałunek Kopciuszka”.  
 Środa 15. bm. „Lohengrin”.  
**TEATR NOWOSCI.**  
 Niedziela, 12. bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo”.  
 Niedziela, 12. bm. o 7.30 w. „Dziewczę z Puszczy”.  
 Poniedziałek, 13. bm. „Dziewczę z Puszczy”.  
 Wtorek 14. bm. „Dziewczę z puszczy”.  
 Środa 15. bm. „Dziewczę z puszczy”.

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o g. 3-ciej po cenach znacznie niższych,



wspaniała opera J. Verdiego „Aida”. — Przedstawienie to budzi zainteresowanie ze względu na młodą, utalentowaną śpiewaczkę, p. Wandę Korytkówną, która wystąpi w tytułowej partii Aidy. Dalsza reprezentacja artystyczno-wokalna tej opery pozostaje bez zmiany, z ulubionym przedstawicielem partji Radamesa, p. Perkowiczem na czele. Wieczorem o godz. 7.30 przepiękna komedia-bajka J. Barrie'go „Pocałunek Kopciuszka”, w premierowej reprezentacji artystycznej, z niezrównaną odtwórczynią roli Laśniowego Kopciuszka, p. Zaklicką. Jutro w poniedziałek 13. bm. staraniem Komitetu dla przedstawień popularnych ukaże się opera narodowa St. Moniuszki „Straszny Dwór”. W przedstawieniu tem wystąpi w partji Stefana cieszący się ogólną sympatją, utalentowany artysta-śpiewak, p. Tadeusz Szymonowicz. Inne partje pozostają w dotychczasowej reprezentacji.

Najbliższe nowości dramatyczne Miejskich Teatrów. Najbliższą premierą Teatru Wielkiego będzie inscenizowana specjalnie dla dziatwy Lwowa, świetna bajka sceniczna Lenydyka Hertza „Czupurek”, grana przed paru laty z ogromnym powodzeniem w warszawskiej „Reducie” i na innych scenach polskich. — „Czupurek” ukaże się w oryginalnych, niezwykle pomysłowych i barwnych kostjumach, ptasich i zwierzęcych, wypożyczonych z Warszawy. Drugą premierą bieżącego miesiąca będzie potężny dramat znakomitego twórcy wielce poczytnych u nas powieści „Jan Krzysztof”, „Colas Breugnot” i in., Romain Rollanda, p. t. „Gra miłości i śmierci”, którego wstrząsająca akcja wysnuta jest z dziejów Wielkiej Rewolucji francuskiej. „Gra miłości i śmierci” ukaże się pod reżyserją p. E. Żytkiewicza. Nad przygotowaniem obu powyższych nowości wre gorączkowa praca. Prócz tego rozpoczęto już próby z arcydzieła Szekspirowskiego „Hamleta”, którego premiera przypadnie na pierwsze dni marca.

Teatr Nowości daje dziś o godz. 3.30 po cenach popołudniowych wyborna, świetnie graną komedię Wł. Fodora: „Dr. Julja Szabo” z p. Zmijewską, tworzącą kapitalną kreację w roli tytułowej. Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu niezwykle melodyjna, będąca w pełni powodzeniu, operetka M. Krausza „Dziewczę z puszczy”.

### TEATR MAŁY:

Niedziela, 12. bm. o g. 4 popoł. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość: występ A. Fertnera. Ceny popularne.  
 Niedziela, 12. bm. o g. 7.30 wiecz. 53 - cie przedstawienie „Potasz i Perlmutter”. Ostatni pożegnalny występ Antoniego Fertnera. Ceny niższe. Niższej ważności.  
 Poniedziałek 13. bm. godz. 7.30 „Potasz i Perlmutter”.

Na ogólne żądanie dziś po raz ostatni najwięk arcydz. iim. pt. **Grobowiec Miłości** (Dagfin). W gł. rol. Paweł Richter, Paweł Wegener; Początek punktualnie o 3, 5, 7 i 9-tej.

## KINO APOLLO

Jutro premiera **Conrad Veidt** jako **Mężczyzna z przeszłością**

Wtorek 14. bm. 7.30 w. Premiera „Górą Baby”. Rewja warszawska.

Dziś w niedzielę 12. bm. ostatni pożegnalny występ niezrównanego Antoniego Fertnera, który żegna się ze Lwowem swoją świetną kreacją w „Potasz i Perlmutterze”. Sekunduje mu, dając pyszną sylwetkę Perlmuttera, Dyr. Ludwik Czarnowski. Ceny znacznie niższe, niżki ważne.

Dziś popołudniu w Teatrze Małym po cenach popularnych „Najszczęśliwszy z ludzi” po raz ostatni, ze znakomitym gościem, Antonim Fertnerem, oraz całym, doskonale zgranym zespołem Teatru Małego.

Rewja Warszawska w Teatrze Małym rozpoczyna swoją gościnę we wtorek 14. bm. i pozostaje tylko 6 dni. Na świetny program tej sensacyjnej rewji, której tytuł brzmi „Góra Baby”, składają się ostatnie nowości teatrów rewjowych warszawskich tj. „Perskiego Oka” i „Qui Pro Quo”, również w skład rewji wchodzi doskonałe sily zjednoczonych teatrów oraz teatru „Karuzel”. Oprócz doskonale zapisanych w pamięci Lwowa monologistki p. Betcherowej i śpiewaczki nastrojowej p. Korskiej, wystąpi ulubieniec Warszawy p. Józef Redo, znany ze swej wesołości i humoru p. Jan Bielicz, uroczą śpiewaczką obdarzoną pięknym głosem p. Bieliczowa oraz świetna primabalerina opery warszawskiej p. Pietrakiewicz. Conferancierkę, pióra jednego z najdowodniejszych autorów kabaretowych warszawskich



wygłosi p. Chrzanowski. Całość niezwykle wesoła i dowcipna zapowiada się jak pierwszorzędną atrakcją dla stęśnionych za tego rodzaju widowiskami Lwowian.

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:  
 Niedziela, 12. bm. Drohobycz „Dzień i noc”.  
 Poniedziałek 13. bm. Boryslaw „Motke Ganef”.  
 Wtorek 14. bm. Drohobycz „Skapiec”.  
 Środa 15. bm. „Sędziowie”

REPERTUAR KINOTEATRÓW.  
**APOLLO:** „Grobowiec miłości” (Dagfin).  
**AVENUE:** Ossi jedzie.  
**CASINO:** „Skłamała”.  
**CHIMERA:** Ostatni uśmiech błazna.  
**FATAMORGANA:** Parada rekrutów.  
**KOPERNIK:** Noc miłości.  
**LEW:** Ubóstwiana.  
**MARYSIENKA:** Noc miłości.  
**PALACE:** Symfonia zmysłów.  
**PASAŻ:** „Człowiek bez nóg” Lou Chanev.  
**UCIECHA:** Za krew braci.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.  
 Wtorek, 14. lutego: Trio Pożniaka.  
 Piątek, 17. lutego: Claudio Arrau, Pianista. 1457 3

Pan Wojewoda Borkowski wyjechał ze Lwowa. Przyjmować będzie w piątek dnia 17. bm.

Uczenie pamięci Wydziału Samorządowego. Na wczorajszym posiedzeniu Tow. Lekarskiego członkowie, po krótkim przemówieniu prezesa dra Ziembickiego, oddali przez powstanie z miejsc i oklaski hołd zasługom rozwiązanego Wydziału Samorządowego na polu krajowego szpitalnictwa.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych komunikuje, że z przyczyn technicznych zapowiadane otwarcie wystaw zbiorowych art. mal. Wilhelma Wachtla, oraz Romana Wachtla odbędzie się dopiero w następną niedzielę 19. bm.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W poniedziałek, dnia 13. bm. odbędzie się o godz. 7 wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 279. posiedzenie naukowe, na którym dr. Mieczysław Kreutz wygłosi odczyt pt. „Punkt wyjścia badań nad wolą”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się doroczne walne zgromadzenie.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie. 13. bm. godz. 7 wiecz. Z. Z. K. Gródecka 69 p. red. B. Skalak „Sztuka, kino i teatr” z obr. świetlnymi. — 13. bm. godz. 7 wiecz. „Ognisko” Drukarzy, Piekarska 18 I. p. p. inż. E. Libański „Szkice z historii cywilizacji” cz. I. Egipt z przeżyciami. — 14. bm. godz. 4 popoł. Zw. Prac. Gastr. Rynek 3 II. p. — p. prof. M. Dziedzicki „O wzroku, świetle i barwach” z pokazami. — 15. bm. godz. 7 wiecz. Zw. Metalowców, Ormiańska 31 I. p. p. inż. E. Libański „Druk i Radio” z przeżyciami. — 17. bm. godz. 7 wiecz. Zw. Kafilarzy, Zielona 7 I. p. Kustosz M. Muzeum Przem. p. H. Cieśla „O dzisiejszych wyrobach ceramicznych” z obraz. świetlnymi. — 18. bm. godz. 7 wiecz. Zw. Prac. Gmin. Ormiańska 2 II. p. p. prof. M. Łopuszański „Co wiemy o krwi” z obr. świetlnymi.

Państwowe XII. gimnazjum 12. bm. o godz. 5 w sali szkoły „Św. Józefa” ul. Lelewela 9 koncert art. oper. Seilerówny przy akomp. p. Hermana, połączony z przedstawieniem trzech komedijek swego „Kółka dramatycznego”.

Na ochronkę im. Piłsudskiego. W niedzielę 12. bm. o godz. 11.30 urządza Uniwersytet Ludowy w kinoteatrze „Kopernik” poranek, na którym będzie wyświetlony prześliczny film polski p. t. „Iwo” a” z J. Smosarską i J. Węgrzynem w rolach głównych. Dochód przeznaczony na rzecz Ochronki im. Józefa Piłsudskiego.

Walne Zebranie członków Tow. Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K. we Lwowie odbędzie się 13. bm. o godz. 20 w sali nr. XIV (stary gmach Uniwersytetu ul. Mikołaja I. 4 II. p.).



Związek oficerów w stanie spoczynku zaprasza swoich członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w sprawie zmiany statutu na 14. bm. o godz. 10.30 w sali Ogniska Oficerskiego (Lwów, ul. Fredry 1).

Krajowy Związek właścicieli kinoteatrów Małopolski we Lwowie, zwołuje zebranie Związku teatrów świetlnych Województwa lwowskiego we Lwowie na 12. bm. godz. 10.30 przedpoł. do lokalu dyrekcji kinoteatru „Palace” we Lwowie.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek 13. bm. odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Sokola 4. zbiorowy wieczór projekcyjny.

(—) Włamania i kradzieże. Z mieszkania Heleny Kuszczuk, zam. ul. Marji Konopnickiej 4 skradziono wczoraj futro wartości 800 zł. — Na szkodę Rudolfa Appermana, zam. przy ul. Łyczakowskiej 19 skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę i bieliznę wartości 2.000 zł. — Ub. nocy nieznanymi sprawcy włamali się do magazynu firmy „Pepege” przy ul. Kollataja 5 i skradli kilkanaście par obuwia wartości 600 zł. — Leon Heergrün, zam. przy ul. Szeptych 15 doniósł wczoraj policji, że skradziono mu ze strychu bieliznę wartości 100 zł.

(—) Aresztowanie niebezpiecznych złodziei. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Wład. Boguckiego i Fr. Podolczaka, którzy dorobiwszy klucze do rolety i klódek sklepu Natana Mandla, przy ul. Kaźmierzowskiej 38, od kilku miesięcy systematycznie wykradali towary białawne wartości około 10 tys. zł.

Funkcjonariusze policyjnię znaczną część tych rzeczy ukrytych w rozmaitych miejscach zdolali odebrać.

(—) Zamach samobójczy nieznannej kobiety. W rzeczywistości przy ul. Źródlanej 30 targnęła się na życie przez wypicie jakiejś trucizny, kobieta nieznanego nazwiska. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala powszechnego. Ani nazwiska, ani przyczyny desperackiego kroku nie zdołano stwierdzić.

(—) Oddział walki z lichwą we Lwowie przeprowadził wczoraj szereg rewizji u piekarzy lwowskich i kilkunastu z nich zgłosił do magistratu za wypiek chleba o mniejszej wadze. Nadto zgłoszono nazwiska właścicieli kilku jatek za pobieranie nadmiernych cen.

## POLDZIA

fryzjerka damska, długoletnia pracowniczka firmy Pirtzla, z dnim 14. lutego będzie pracować w zakładzie fryzjerskim Sienkiewicza 3 (róg Klementyny Tańskiej). 1495

Mieszanka Bohma to najzdrowszy napój.

# Jedwabie

w wielkim wyborze poleca firma **Stachewicz & Abrysowski** Lwów — Rynek 32.

## NOWA APTEKA

MAG. FARM. A. DORZAWETZA, byłego długoletniego współpracownika Apteki Beisera już otwarta przy pl. św. Teodora 3. 1374-2

### NASI ARTYŚCI ZAGRANICĄ.

Ada Sari-Szayerówna jedna z największych na świecie śpiewaczek koloraturowych odniosła w Paryżu wielki sukces na trzech koncertach przy wysprzedażnej sali „Gaveau”. Obecnie wyjeżdża do północnej Ameryki zaangażowana na dwadzieścia koncertów, za które ma otrzymać rekordowe honorarium „sto tysięcy dolarów”.

Michał Holyński, b. artysta opery warszawskiej i lwowskiej, występami swojemi w wielkich operach: w Leningradzie, Charkowie, Kijowie i Odessie zdobył sobie imię pierwszego tenora w Rosji. — Na koncercie w Kijowie śpiewał p. Holyński arję z op. „Halka” po polsku, którą musiał powtórzyć. — P. Holyński po ukończeniu występów w Rosji wyjeżdża na występy do Bukaresztu, Pragi i Berlina.

Zenon Dolnicki, b. baryton opery lwowskiej a ostatnio katowickiej, od roku występuje na scenach zagranicznych. Po debiucie w Veronie w „Balu maskowym”, śpiewał: w Saragossie, San Sebastiano, Pamplonie, Sivagie, Lisbonie, Madrycie i



Barcelona. — Występami w teatrze „Dal Vernie” w Medjolanie w operach: „Cyrulik”, „Cyganeria” i „Aida” zdobył sobie u publiczności i krytyki imię „benjamin”. — W Bergamo na otwarciu nowego teatru „Duse” śpiewał Cyrulika. — Obecnie po triumfach odniesionych we Florencji, wyjeżdża p. Dolnicki na występy do Monte Carlo, Nizy i Paryża.

Jan Haendel śpiewa z ogromnym powodzeniem w Ulm (Niemcy), gdzie w op. „Pajace”, „Trubadur”, „Manon”, „Faust”, „Buterfly”, „Cyganeria”, „Siła przeznaczenia”, „Holender tulacz” itd. zdobył sobie imię jednego z najlepszych tenorów w Niemczech.

Klaudja Korniak, mezo-sopranistka (doskonała Carmen) wyjechała do Medjolanu, gdzie chce poświęcić się karierze włoskiej.

Wszyscy wymienieni powyżej artyści wyszli ze szkoły prof. Czesława Zaremby.



TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa.)

W pierwszym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 16-cj Loterii Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Table with lottery results including numbers like 75.000 zł. Nr. 20211, 40.000 zł. Nr. 74049, 15.000 zł. Nr. 126712, etc.

Losy V ej (piątej. gr.) klasy

sa już do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze sprzedaży Loterii Państwowej w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

w cenie ćwierć losu Zł. 50.—, pół losu Zł. 100.—, cały los Zł. 200.—.

Gr. wygr. Zł. 650.000—

Co drugi los musi wygrać.

Ciągnięcie trwa przeszło 6 tygodni. Losy w syłany za nadesłaniem należytości z góry na kon o P. K. O. Nr. 405.016, z dołączeniem na porto polec. gr. 70, lub za zaliczeniem pocztowem

(Nieurzędowa.)

W drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 16-cj Loterii Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Table with lottery results including numbers like 5.000 zł. Nr. 54158, 2.000 zł. Nr. 52771, 1.000 zł. Nr. 39032, etc.

GIELDY.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 153.50, Bank Zachodni 33.50, Spiess 160, Dąbrowa 70, Siła Światła 108, Warsz. cukier 74.25, Firlej 55, Wysoka 154.75, Węgiel 97.50, Nobel 39.50, Lilpop Rau 40.75, Modrzewjów 43, Norblin 208, Pocisk 11.50, Rudzki 50, Starachowice 62.00, Zawiercie 30, Borkowski 18, Żegluga 41.50.

Warszawa 11. lutego. (Tel. G. P.) Belgja 123.84, Londyn 43.34, N. Jork 8.88, Paryż 34.92, Praga 26.35, Szwajcaria 171.07, Włochy 47.10 1/2, 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.25, pożyczka dolarowa 85, dolarówka 68, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Bku Gosp. Kraj. 94.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 11. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 3/4, Londyn 25.33 3/4, N. Jork

LAMPY KATODOWE TELEFUNKEN



Jeżeli chcesz mieć idealny odbiór na głośnik nastosuj w swoim aparacie lampy RE 134.

Zasieg Twojego aparatu zwiększy lampa katodowa RE 074.



TELEFUNKEN LAMPY KATODOWE

o podwójnej gwarancji

oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. Osram.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCI RADJOWYCH Niedziela, 12 lutego 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek muzyczny pośw. utworom M. Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Helena Zarzycka, skrzypce. 15.15 Koncert orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Fitelberga. Solista: Leopold Münzer, fortepian. 17.10 Transm. uroc. akademii z sali Rady miejskiej. 20.30 Koncert poświęcony muzyce szwedzkiej. Wykonawcy: Orkiestra, St. Millerowa, śpiew, W. Kochański skrz., J. Lefeld fort. 22.00 Sygnal czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Mediolan (316) 20.45 „Cyganeria“ opera w 3 aktach Pucciniego.

Wrocław (322) 20.15 Wieczór szwedzki. (Orkiestra, pieśni ludowe, recytacja). 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.00 Wieczór szwedzki. 22.10 Lekcja tańca.

Praga (349) 19.30 Koncert symfoniczny z Filharmonji. (Muzyka szwedzka). 22.20 Dancng.

Lipsk (366) 19.30 Wieczór szwedzki. Recytacje z Strindberga, Selmy Lagerlöf, produkcje kwartetu smyczkowego. 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) Hamburg (394) Frankfurt (428) 20.00 Wieczór szwedzki. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) Langenberg (468) 20.30 Wieczór szwedzki. (Recytacje, muzyka). Wiedeń (517) 20.00 Odczyt pt. „Olimpiada zimowa w St. Moritz“. 20.10 Wieczór poświęcony muzyce szwedzkiej.

Poniedziałek, 13 lutego 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Wieczór bajek dla najmłodszych. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“. 20.00 Odczyt o działalności Rządu organiz. przez Biuro Rządu Ministrów

20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Helena Lipowska śpiew i in. 22.00 Sygnal czasu, komunikaty.

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „Unja Jagiellońska“ wygl. doc. U. J. dr. Józef Feidmann. 19.30 Lekcja języka francuskiego. 20.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (344) Katowice (422) Wilno (435) 20.00 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.10 Koncert poświęcony utworom Brucknera.

Królewiec (329) 20.05 Recital fortepianowy. Muzyka Schuberta. 21.10 Muzyka lekka.

Londyn (361) 22.35 Recital pieśni. (Schubert, Reger, R. Strauss). 23.00 Wojskowa orkiestra, tenor. 24.00 Dancng.

Lipsk (366) 20.15 Z wiru życia. (Recytacja). 21.15 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Stuttgart (380) 20.00 Koncert orkiestry filharmonicznej. (Beethoven, Dworzak). 21.15 Pieśni z tow. lutni. 22.00 Proza i poezja ostatniego stulecia. Wieczór recytacji.

Hamburg (394) 20.00 Koncert orkiestry wojskowej.

Langenberg (468) 20.30 „Trzy siostry“ dramat Czechowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Wieczór pośw. muzyce Wagnera. 22.30 Dancng.

Wiedeń (517) 20.10 Koncert wiedz. orkiestry symfonicznej.

Monachjum (535) 19.30 Koncert symfoniczny. (Wolf, Beethoven: Symfonia III Eroica).

Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem za pomocą radja, organizuje Prezydium Rady Ministrów cykl odczytów o działalności rządu w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego.

W bieżącym tygodniu przewidziane są trzy odczyty a to dnia dzisiejszego, w środę i sobotę 18 km. między 20.00 a 20.30 wiecej. Cykl odczytów zainauguruje prawdopodobnie wicepremier Bartel, poczem przemawiać będą ministrowie w zakresie swego resortu.

Renta lutowa 0.67, Renta koronowa 0.471, Dunaj S. Adria 87.15, Tureckie 47.50, Bankverein 30.10, Bodenkredit 126.30, Kredit anstalt 64.50, Anglobank 110 1/4, Hipoteczny 73.50, Kompas 0.99, Länderbank 25.80, Merkur 27.55, Kolej północna 1026, Zinwostenska 113.75, Czerniowiec 60.25, Austr. kol. państw. 27.50.

GIELDA PARYSKA.

Paryż 11. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354, Hiszpanja 432.75, Włochy 134.80, Szwajcaria 189.50, Danja 682.25, Holandja 1024.25, Norwegja 677.25, Szwecja 684.00, Praga 75.50, Rumunja 15.60, Wiedeń 359.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. lutego. (Tel. G. P.) Nowy Jork 487 13/32, Holandja 12.16 3/4, Francja 124.02, Włochy 92.06, Niemcy 20.44 1/4, Szwajcaria 25.33 3/4, Hiszpanja 28.65 1/2, Danja 18.20 1/2, Szwecja 18.15 7/8, Norwegja 18.31, Helsingfors 193.50, Praga 164.37, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.42.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11 lutego. Tendencja chwiejna. Obrót tylko w dolarach słaby. Dolarzy amer. 8.875—8.8775. Dolarów franc. 82.2—82.2.

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY

30 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ panny do 5-letniej dziewczynki i 2-letniego chłopczyka. Referencje i świadectwa wymagane. Gusta Kraminowa, żona adwokata w Buczaczu. 1383-2

ZDOLNI agenci w lepszych kolach wprowadzeni poszukiwani do sprzedaży bielizny damskiej i męskiej na spłaty. Oferuj do Administracji pod „F.“ 1410-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. 1180-39

POSADY POSZUKIWANE

3 grosze za wyraz.

ENERGICZNY urzędnik branży drzewnej, obznajomiony z manipulacją i ekspedycją na placu materiałowym i kłocowym, oraz czynnościami biurowymi, obejmie posadę w tartaku lub na ładowni stacyjnej. Zgłoszenia: Henryk Silber, Przemysł, Grunwaldzka 11. 1443

ZDOLNY pomocnik handlowy branży galanteryjno-modnej obejmie posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia: Kazimierz Cynkar, Przemysł, Grunwaldzka 58. 1442

TECHNIK NAFTOWY z praktyką w użytkowaniu gazów ziemnych w wiertnictwie, w warsztatach naftowych, poszukuje posady TECHNIKA OPAŁOWEGO. Łask. zgłoszenia do Admin. „Gazety Porannej“ pod „Pałnik“ 1400-4

MAGISTER farmacji bez pięcioletnia, rutynowany poszukuje posady od 1 kwietnia we Lwowie lub większym mieście na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowany do Administracji Gazety Porannej“ 1399-4

MELODA, sympatyczna, inteligentna panna z długoletnią praktyką sklepową i kasjerską poszukuje posady w sklepie, kawiarni lub w jakim innym Przedsiębiorstwie, najchętniej we Lwowie. Świadectwa ma długoletnie i pochwalne, Łaskawe zgłoszenia do Administracji Gazety Porannej pod „Kasjerka“. 1375-4

ŚWIADKOSTWA, SĄDOWE

10 groszy za wyraz.

DO WYNAJĘCIA: Pokój umeblowany z przedpokojem, 1. piętro, osobne wejście, z pierwszorzędnym utrzymaniem, Dzielnica I, przy tramwaju. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Spokojny i solidny lokator“. 1446-2

VILLA w Niemirowie Zdroju na pensjonat do wynajęcia. Wiadomość od godz. 2—5, ul. Obertyńska 8. m. 9. tel. 11-62. 1477-3

ODNAJME natychmiast komfortowe mieszkanie siedmiopokojowe, bardzo słoneczne. Zapłać czynsz z góry. Wiadomość pod „Doskonały lokator“ do Administracji piśm. 1482

LOKAL biurowy z trzech ubikacji do wynajęcia ul. Sapiehy. Wiadomość Dr. Rosmarin, Kopernika 12. 1500

POSZUKUJEMY lokal przemysłowy na fabrykę cukrów 60—100 m kw. Wiadomość „Impesence“ Lwów, Rejtana 2, tel. 39-11. 1498

SZUKAM 3—4 pokojowego mieszkania z całym komfortem. Zapłać czynsz za 2 lata z góry, ewentualnie wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Słoneczne“. 1440-9

POSZUKIWANE mieszkanie 4—5 pokoi komfort w zdrowej dzielnicy niedaleko śródmieścia, najchętniej wprost od właściciela. Warunki według umowy. Zgłoszenia z grzeczności Tel. Nr. 44—44 od 9—10 i 14—15. 1411-2

POSZUKUJĘ 2 nieumeblowanych pokoi z komfortem w pobliżu centrum. Zgłoszenia pod „Kawaler“ do Administracji „Gazety Porannej“ 1401-3

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowego mieszkania z komfortem, w pobliżu centrum. Zgłoszenia pod „700“ do Administracji „Gazety Porannej“ 1400-4

POSZUKUJĘ duży, biurowy z kuchnią w śródmieściu do wynajęcia dla pań zajętych za domem. Zgłoszenia: Staszica 1. 7. II p., drzwi nr. 7. 1333-4



# KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 127.

Dodatek tygodniowy do Nr. 8411 z dnia 13 lutego 1928.

Pod redakcją JADWIGI PEŁEŃSKIEJ.

## POGADANKA.

Lwów, 12. lutego.

W mojej dzisiejszej pogadance, Miłe Panie, zwrócę się ponownie do Was, jako do obywaterek państwa, do tych, które na równi z mężczyznami powinny ponosić odpowiedzialność za tok naszego życia społecznego, za tok spraw publicznych w Polsce. Jak niegdyś Katon, zawsze jednakowo kończył swe mowy w senacie rzymskim, tak i ja teraz, w okresie przedwyborczym, nie mogę pominąć żadnej sposobności, aby Wam nie przypomnieć o tem, że obowiązkiem Waszym jest stanąć do urny wyborczej i że obowiązkiem Waszym jest głosować tak, aby wesprzeć czynniki, dążące do twórczej współpracy z rządem polskim, do wzmocnienia naszych podstaw gospodarczych na wewnątrz i stanowiska Polski na zewnątrz.

I nie wolno mi, nawet pod zarzutem, że się powtarzam, nie przypominać Wam, kobiety polskie, że w Waszym ręku leży wynik wyborów, że w Waszym ręku leży przechylenie rozbujałych szal walki wyborczej na korzyść polskości, na korzyść idei państwowej, a nadto na korzyść naszych interesów kobiecych. Bo jeśli byście Wy wszystkie po polsku czujące kobiety Lwowa poparły listę Nr. jeden, to w takim razie nie tylko uchylicie poważne niebezpieczeństwo utraty jednego mandatu, który tu w polskim Lwowie tylko w ręce polskie powinien być powierzony, ale uzyskacie nadto w przyszłym Sejmie z naszego miasta dzielną rzeczniczkę naszych praw kobiecych, dzielną rzeczniczkę tej prawdziwej równości kobiety z mężczyzną w dziedzinie pracy zawodowej, jak i w dziedzinie zagadnień społecznych, związanych z życiem kobiety i dziecka, jakoteż z życiem rodziny.

Jeśli bowiem wszystkie — nie jak jeden mąż, ale jak jedna kobieta — głosować będziemy na listę Nr. 1, to wówczas uda się nam bezwątpienia wprowadzić do Sejmu kandydatkę listy Nr. 1 na okręg lwowski z ramienia Komitetu Wyborczego Kobiet polskich Lunę Drexlerówną, której nazwisko mówi już samo za siebie.

Bo niema zapewne we Lwowie kobiety, której byloby obce, która nie uważałaby tej wybitnej artystki za prawdziwą chlubę naszego rodzaju. A niemniej znaną jest rzeczą, że kandydatka listy Nr. jeden nie tylko jest wielką artystką, ale także wybitną indywidualnością w dziedzinie pracy społecznej. To też raczej dla przypomnienia Waszej pamięci, Miłe Panie, aniżeli dla powiedzenia Wam czegoś nowego pozwolę sobie w kilku rysach

nakreślić sylwetkę kobiety kandydatki z listy Nr. jeden, którą naszymi głosami wprowadzić do przyszłego Sejmu powinniśmy uważać sobie za punkt honoru.

Luna Drexlerówna jest w całym tego słowa znaczeniu dzieckiem Lwowa. W mieście naszym ujrzała światło dzienne i miastu naszemu została zawsze wierna, przebywając w niem stale z wyjątkiem lat spędzonych za granicą na studiach artystycznych.

Urodzona w r. 1882 we Lwowie, tu ukończyła szkoły i tu uczęszczała na wykłady uniwersyteckiej prof. Chmielowskiego, Askenazego, Bołoz Antoniewicza i i

Od najwcześniejszych lat życia obudziły się w niej żywe zainteresowania zarówno dla literatury i sztuki, jakoteż dla kwestyj społecznych. Jako wybitna indywidualność, biorąc żywy udział w zorganizowanych przy Wyższych Uczelniach Kółkach samokształcenia społecznego, w krótkim czasie stała się osią życia duchowego żeńskiej młodzieży, grupując w koło siebie jedności, dążące do pogłębienia zagadnień społecznych i naukowych.

Jej genialne zdolności artystyczne już w 17 roku życia kazały jej poświęcić się sztuce. Rozpoczyna studia artystyczne pod kierunkiem profesorów: Rejchana St., Batowskiego, Bratkowskiego i rzeźbiarza prof. Antoniego Popiela i wkrótce wybija się jak artystka rzeźbiarka nieposłedniej miary, a pierwsza wystawa zbiorowa jej prac zwraca powszechną uwagę na 22-letnią artystkę.

Następnych lat 10, Luna Drexlerówna spędza przeważnie za granicą w wielkich centrach sztuki — w Paryżu, Rzymie, Monachjum. Nadto odbywa podróże dla studiów artystycznych po Anglii, Holandji, Norwegii, Włoszech, Niemczech i Francji. Najdłużej przebywa w Paryżu, gdzie kształci się dalej u słynnych rzeźbiarzy Injalberta Emila, Antoniego Bourdelle'a. Również Szwajcarja zatrzymuje ją dłużej u siebie. Powierzone jej tam zostaje wykonanie rzeźb w drzewie przy budowie gmachu Tow. Antropozoficznego.

Pobył za granicą przynosi naszej rodaczce nie tylko bogaty dorobek artystyczny w postaci wielu wspaniałych dzieł, wykonanych tak dla Polski, jak i dla obcych, nie tylko rozśławia jej imię po świecie, ale dopełnia także jej wykształcenia i wyrobienia społecznego. Luna Drexlerówna występuje jako wybitna działaczka w centrach emigracji polskiej, a nadto studjuje filozofję oraz poświęca się

gruntownym pracom nad ekonomją społeczną.

To też kiedy wraca do kraju, jest już nie tylko wielką artystką, ale dojrzałą działaczką społeczną, ożywioną duchem szczerego patriotyzmu i gorącym pragnieniem czynu dla rozwoju i umocnienia bytu naszej ojczyzny. Jakoteż świadomą swych dróg rzeczniczką spraw kobiecych. W tym duchu pracuje też wydatnie w Lidze kobiet, której jest jedną z najczynniejszych działaczek. Niemniej powołana przed laty 9-ciu na członka Rady

miejskiej, bierze żywy udział w pracach tej instytucji samorządowej, gotowa zawsze do popierania każdej dobrej i szlachetnej, pożytek miastu przynoszącej sprawy.

Taką jest Luna Drexlerówna w najkrótszym zarysie tej wybitnej kobiecej indywidualności. A już ten krótki szkic pozwala na stwierdzenie, że wprowadzenie jej na szerszą arenę życia politycznego przyniesie bezwarunkowo wzmocnienie zdrowej idei pracy państwowo-twórczej, jak i sprawie kobiecej.

J. P.

### Z dziedzin mody.

#### U schyłku jednego sezonu i progu nowego.

Paryż, w lutym.

Karnawał niemal już kona — za ledwie jeszcze dwa tygodnie jego panowania. Ale przecież nie daje jeszcze za wygraną nie tylko tam na salach

balowych, ale także w sanktuarjach mody, wielkich magazynach sztuki krawieckiej.

I obecnie u schyłku sezonu karnawałowego i u progu sezonu wiosenne-



1) Toaleta z krepy „czinsu“ barwinkowej, spięta z boku klamrą ze strasów.  
2) Toaleta z georgette'y brzoskwińowej, z oryginalną cape z ciemniejszej georgette.

Toaleta balowa z crepe satin, na spodzie z plisowanej georgette, haftowany motyw ze strasów.

go wielkie Domy paryskie urządziły wspaniałą rewję mody, w której z równą wspaniałością są reprezentowane toalety balowe i kostjumy maskaradowe, jak też i stroje na stojący u wrót nowy sezon.

W toaletach karnawałowych uderza wielka różnorodność form, z wyraźną tendencją do sukien stylowych. Lecz i inne fasony odznaczają się skłonnością do obfitego rzutu fałdów, zamiłowaniem do draperji, podkreśleniem kobiecości przez wyraźniejsze zarysowanie talji, skrócenie stamu i te ty-





Toaleta na bal kostjumowy z różowej tafty i czarnych aksamitek.



Kostjum maskaradowy z velours-chiffon i satin, spodniczka z falbanek tiulowych naszytych pailletami.

siączne petits rien, które składają się na wdzięk aparycji kobiecej.

Za to dyskretniej, niż dawniej używa się efektów błyskotliwych, mniej jest paillettes, perełek i szychów, a strasy występują w kombinacjach bardziej dystygnowanych niż z początkiem sezonu. Po za taftami, uprzywilejowanymi na suknie stylowe, do pełnego znaczenia powraca crepe satin w jednym kolorze, podkreślony tylko dyskretnym obramowaniem z futra, broszką, perełką lub strasów.

Królują efekty delikatne, wyszukane i pełne dystynkcji harmonie. Stroje na bale kostjumowe za to obracają się w tak fantastycznych kregach, że trudno pomyśleć o zakreśleniu im granic...

Jedynie, jakie są tu uznawane, to granice wytwornego smaku — a tych Paryż nigdy nie przekracza — nigdy oryginalność nie przeradza się w dziwactwo.

Stroje spacerowe i wizytowe na mo-



Stroj spacerowy zielonego dżersakasha.



Kostjum spacerowy z kasha boise rose z kamizelką ponsową.

wy sezon, jakoteż stroje sportowe odznaczają się także wytworną prostotą. Proste w formie i w przybraniu, odznaczają się niezwykłą pomysłowo-

### Z higieny i pielęgnowania urody.

## Co to jest histerja?

Lwów, 12. lutego.

Histerja, to wyraz używany aż nazbyt często, a jeszcze częściej nadużywany. Zwłaszcza, jeżeli się mówi o kobietach, czy też do kobiet, mianem tem określa się bez ceremonji afekty lub cechy charakteru bynajmniej nie z histerją prawdziwą nie mające wspólnego.

Wystarczy, aby np. żona małżonkowi czyniła najbardziej usprawiedliwione wyrzuty, czy wymówki, aby

ścią i dystynkcją szczegółów, jakoteż całości.

Objawia się ona w jasnym a dyskretnym kolorycie toalety, tak szarmonizowanej w odcieniach, tak specjalnie skombinowanej w każdej toalecie z osobna, że niepodobna jej opisać.

Fułary i krepy jedwabne znajdują licząc zastosowanie do t. zw. petites robes, wełny na suknie spacerowa i sportowe. Przytem linja mięka, niezadko falista nowych toalet wyróżnia je wybitnie od poprzednich sezonów.

Ina.



### Z REWJI PARYSKIEJ.

Kwintesencją pomysłowości dzisiejszej mody są wielkie rewje w miastach stołecznych. Rycina nasza przedstawia najnowszą stylową suknię cała z pereł i strusich piór, w której produkuje się obecnie w Paryżu słynna Mistinguette.

**ŻURNIALE - KROJE**  
**WZORY-MANEKINY**  
**R. LANDAU** Czarnieckiego 3.  
-- Lwów --

żami oblewała jego zdradę lub inne błędy i winy, a pan małżonek z całą wyższością, przysługującą mu z tytułu przynależności do płci uprzywilejowanej, jedyną na to odpowiedź:

— Moja droga, już widzę, że masz atak histeryczny.

Również przed obcymi niezadko wojuje tym argumentem, że żona jego jest histeryczna, a wówczas wszystkie jego postęпки przestają się liczyć, a tylko współczucie towarzyszy biednej

oferze przykrego charakteru małżonki...

Bo tak właśnie najczęściej bywa określana histerja. Kobieta kłótniwa, nieznośna w obcowaniu z ludźmi, impetyczną i niepohamowaną nazywa się histeryczką, tak, że wyraz ten otrzymuje pewne pogardliwe znaczenie, z drugiej zaś strony jest niezadko wygodną, wymówką dla tych kobiet, które nie chcąc hamować objawów swego złego humoru, czy swej popędlowości zasłaniają się histerją.

W rzeczywistości histerja jest zupełnie czem innym, jest specjalnym typem choroby nerwowej, której zresztą wbrew powszechnie utartemu mniemaniu podlegają nie tylko kobiety, ale — i to może niemniej często mężczyźni. To niewątpliwe stwierdzenie nowoczesnej medycyny powinno odjąć mężczyznom tę pogardliwą, pewność siebie, z jaką wyrażają się o histerji.

Jeden z lekarzy niemieckich w ciekawym traktacie o histerji w ten sposób określa tę chorobę, której zresztą wedle jego opinji wszyscy niemal podlegamy w wyższym lub niższym stopniu. Histerja sięga w życie duszy podświadomie. We wszystkich wypadkach, w których zamierzamy przed własną świadomością cokolwiek (co przedstawiałoby dla nas wartość uczuciową, bez względu na to czy będzie to miłość czy nienawiść, bojaźń, wstręt, lekceważenie, pragnienie zemsty, niedozwolone pragnienia — a to uczucie niezarejestrowane przez nas samych, jakoby zepchnięte w głąb niebytu, dobywa się na zewnątrz w formie zmian fizycznych, jak nagle bicie serca, zaburzenia żołądkowe, spazmy, obozwładnienia, omdlenia lub bóle, nie mające podstawy w chorobie organicznej, ma się do czynienia z histerją. Rzecz tę, można zilustrować przykładem:

Jest rzeczą zrozumiałą, że wzruszenie, odczuwane przez nas świadomie, wywołuje żywsze bicie serca oraz zarumienienie policzków (pochodzące, jak wiadomo z rozszerzenia wskutek silniejszego napływu najcięższych naczynek krwionośnych), w innych zaś wypadkach bledność, a nawet omdlenie. Bywa to wówczas, gdy otrzymamy jakąś wiadomość radosną lub też na odwrót, gdy uderzy w nas nagły cios.

Jednak czasami występuje w organizmie zupełnie zdrowym nagłe bicie serca, zarumienienie lub bledność z powodu słów, magle wypowiedzianych, które zdają się nam zupełnie obojętne, wobec faktów nie mających pozornie dla nas żadnego znaczenia — czyli, jak się to mówi w potocznej mowie: „bez powodu“.

Dzisiejsza psychoanaliza jednak nie uznaje tego terminu. Wszystko się dzieje „bez powodu“ rejestruje jako mające swój powód w regionach podświadomości.

Jeśli jednak te podświadome impulsy w tak wysokiej mierze ovladają naszą fizycznością, że występują w formie chorobliwych objawów, ma się wówczas do czynienia z histerją, chorobą nader przykryą i trudną do zwalczania, której ulegać może zarówno kobieta, jak i mężczyzna. Leczenie tej choroby według najnowszych metod psychoanalitycznych polega na tem, aby z najgłębszych pokładów i zakamarków podświadomości, dobywać na jaw owe ujemne impulsy, aby je w świetle świadomości wentylować, opanować i porządkować. Lekarz postępuje tu podobnie, jak dobry gospodarz, wprowadza w życie duszy higienę, ład i porządek.

Alta.



**NAUKA I WYCHOWANIE**  
10 groszy za wyraz.

**KURSA SAMOCHODOWE**

zawodowe i amatorskie  
ulica Mickiewicza 28.  
Nowy Kurs rozpoczyna się 15/II. b. r.  
Wpisy w kancelarii kursu między  
11—1 i 3—6 popol.

**KURS** wszelkich tańców dla młodszych i starszych rozpoczynamy 15. lutego. Specjalnie kursa dla dzieci. Wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów 5. 1460-2

**KORRESPONDENCJA.**

12 groszy za wyraz.

**HANEZKO KOCHANA!** Zmuszony jestem powrócić do Krakowa, we Lwowie będę z końcem marca. Napisz obszerny list podając adres, by mógł odpisać. Jestem niewymownie zmartwiony tęskniąc za Twym widokiem. Twój Wacek. 1488

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

12 groszy za wyraz.

**INTROLIGATORNIA** wraz z Wytwornią Pudełek jest do sprzedania, Klientela wyrobiona. K. Baran, Rzeszów. 1449

**FORTEPIAN** koncertowy palisandrowy antyczny, mosiężna płyta, angielska me chanika okazynie sprzedam Hausnera 11. parter, drzwi 4. 1459-2

**PIANINA** doskonale nowe od 2.200 złotych na dogodnych warunkach. Nowacki, Piłsudskiego 17. 1484-3

**FORTEPIANY I PIANINA** w każdym stanie kupię gotówką, placę najwięcej. Kopernika 26. Skłeniarski. 1493-4

**FORTEPIAN** krótki, krzyżowy, prawdziwie dobry, oryginalność zagwarantowana fachowo sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Skłeniarski. 1492-3

**KUPIĘ** natychmiast fortepian lub pianino, tylko prywatnie, okazynie, nawet gorsze. Administracja Gazety Porannej pod „Lokala”. 1491-3

**PIANINO** kupię zaraz, gotówką placę: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 1493-5

**FORTEPIAN „salonsztuc”** Schweighofera, wiedeński, w dobrym stanie za 1750 zł sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 1492-5

**FORTEPIAN „EHRBARA”** czarny, krzyżowy, półkoncertowy o pięknym tonie, cena okazyna. **FORTEPIAN** dłuższy w dobrym stanie za 1000 złp. sprzedam „Moniuszko” Zimorowicza 10. 1481-2

**WAGI** stołowe, dziesiętne, odważniki żelazne oraz mosiężne Rentschner, Legionów 37 859-18

**FEJLETON „GAZETY PORANNEJ” z dnia 18. lutego 1928**

**EDGARD WALLACE.** 13

**MŚCICIEL**

Ogromny wchodowy hall był cały wyłożony płytami z wypalanej gliny, a patrząc na ściany Mike pierwszy raz ujrzał owe sławne szable. Były ich setki: sztylce, yatagany, stare szable japońskie, rapiery o wielkich koszach, obosieczne miecze z czasów wojen krzyżowych.

— No, cóż pan o nich myśli, he? Sir Gregory Penne mówił z dumą zapalonego zbieracza.

— Każda z nich jest unikatem, a to tylko drobna część mojej kolekcji. Poprowadził swego gościa szerokimi korytarzami, oświetlonymi wielkimi prostokątnymi oknami. I tu znów ściany były pokryte błyszczącą bronią. Otwierając drzwi Sir Gregory wpuszczył Michała do dużego pokoju, który widocznie miał być biblioteką, choć niewiele zawierał książek. Nad kominkiem wisiały dwie ogromne szabl

**SPRZEDAM** jamnieszki rude (takty) rasowe. Kurkowa 5., drzwi 10. 1484

**ROZNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

**ANTYCZNE, KURANTOWE** zegary precyzyjnie naprawia zegarmistrz Śmieta na, Kopernika 18 (naprzeciw pałacu Potockiego). 1386-10

**RADJO - APARATY**

Kompletna stacja od Zł. 160— poleca **WALERJAN DRABIK** Radjolaborator um i Wyw. nia ap ra ów Lwów, Sykstuska 17. Tel. 7-36. Montaż na prowincji. Dogodne warunki. Oferty na żądanie.

**UNIEWAZNIAM** książeczkę wojskową na nazwisko Jan Bedrij, rocz. 1904 w Szpikłosach, a wystawioną przez P. K. U. Złoczów, która się spaliła. 1474-3

**UNIEWAZNIAM** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Stefan Kyryk. 1476

**PÓSZKODOWANI** wojną i waloryzacja czytacie „Gazetę Społeczną”, jedyny tygodnik energicznej Obrony Wierzy cieleń, Lwów, Pełczyńska 5 A. 1481

**FOREBKI** damskie, skórzane, jedwabne, portfele, teczki wykonuje-naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 1454-3

**POŻYCZKI WIĘKSZEJ W DOLARACH** krótkoterminowej poszukuje się. Zabezpieczenie wekslowe, hipoteczne i towarowe, odsetki bankowe. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Postęp”, Lwów, Zyblikiewicza 5, pod „Pożyczka”. 1443-3

**ELEKTRYCZNE NOŻYCE KONFEKCYJNE** poleca M. Błaszowski, Łódź, Zeromskiego 23. 1417-6

**BUDZIKI — ZEGARKI** „Zenith”, „Jax” i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarkow, **DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI**, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 1298

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną czy specjalista Dr. Fiszch, Wałowa 11 5498

**KAZDEMU** bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Cysz. Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). Rok założenia 1894. 1168-2

**ZAKOPANE** willa „Wiktorja” na drodze do Sanator. naucez. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

ble, którym podobnych Michał nie widział poprzednio.  
— Jak się panu to podobają? — Penne zdjął jedną ze srebrnych haka i wyciągnął ją z pochwy.  
— Niech pan nie dotyka ostrza, bo się pan utnie. Można ją rozdzielić włoś, ale można też rozkrocić się na dwie połowy nawet nie wiedząc o tem. Nagle zmieniając zachowanie, prawie szorstko wyrwał szablę z ręk chłopaka i powiesił ją na miejscu.  
— To szablę z Sumatry? prawda?  
— Pochodzi z Borneo — odparł bawonnet krótko.  
— Z ojczyzny Lowców-Czaszek?  
Sir Gregory oglądał się, marszcząc brwi.  
— Nie — rzekł — pochodzi z holenderskiej części Borneo. Widocznie, do tej broni przywiązane były niemieckie wspomnienia, gdyż Sir Gregory dłuższy czas patrzył ponuro na mały ogień, tlejący na kominku.  
— Zabłem człowieka, który był jej właścicielem — rzekł wreszcie. Udarzyło Michała, że mówił więcej sam do siebie, niż do swego gościa.

**POLDZIA**, fryzjerka damska, długoletnia pracowniczka firmy Pürtzla, z dniem 14 lutego będzie pracować w zakładzie fryzjerskim Sienkiewicza 3 (róg Klementyny Tarńskiej). 1495-3

**Dr. M. Mondschein**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej Stanisławów, ul. Goluchowskiego 30. Leczenie plam, brodawek, zarostu twarzy itd. elektroliza, lampą kwarcową i lukowa. Leczenie chorób cewki moczowej endoskopią i diathermią. Leczenie radykalne żyłaków. 10566-3

**PIERWSZORZĘDNY ZNANY HOTEL W KRAKOWIE** przyjmie

**Portjera** dziennego Wymagana znajomość języków: polskiego, francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia z fotografią i podaniem curriculum vitae należy skierować do Biura ogłoszeń Feliksa Staffera, Kraków, Rynek 8. 1447-x

**Gratologini SAR-MENT**

stosując się do życzeń przedłuża pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Ossolińskich 8. I. p.

**Reprezentacja „Fiata”**

oraz Centralne biuro węgla drzewnego firma: **„PEDETE”** przynosi biura z dniem 15 lutego b. r. do lokalu przy ul. Rutowskiego 1. II. p. (Gmach Sprechera). Winda elektryczna stale do użytku P. T. Klientów.

**POMOCNIK HANDLOWY**

z branży tekstylnej, zdolny, rutynowany z kilkuletnią praktyką poszukiwany przez **Powszechny Zakład Odzieży** Lwów, pasaż Mikołascha.

— Przynajmniej mam nadzieję, że go zabiliem — dodał. Oglądał się raz jeszcze, a detektyw byłby przysięgł, że widział obawę w jego wzroku.  
— Siadaj pan, napijemy się — mrucnął, wskazując na niską kanapę. Pociągnął za dzwonek i ku zdumieniu Brixana obnażony do pasa ukazał się mały, brunatno-skóry człowieczek: Gregory rzucił rozkaz w niezrozumiałym, prawdopodobnie malajskim narzeczu. Służący z głębokim ukłonem wycofał się, wracając prawie natychmiast z tacą, na której stała flaszka, syfon i dwie cienkie szklanki.  
— Nie znoszę białej służby, więc tej nie trzymam — rzekł Penne, wchłaniając jednym łykiem zawartość szklanki. — Lubie służących, którzy nie kradną i nie plotkują. Można ich lekko pociągnąć, jeśli coś zawinią i niema awantury. Tego gościa przywiozłem zeszłego roku z Sumatry, jest najlepszym lokajem, jakiego miałem kiedykolwiek.  
— Czy co roku jeździ pan na Borneo? — spytał Mike.  
— Tak jest, prawie co roku. Mam

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**

**Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wiedeńskiego i lwowskiego. ordynuje od 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

**Wyłączne przedstawicielstwo** na całą Polskę moich pierwszorzędnych mucholapek (marka światowa) pragnę odstąpić

**finansowo silnej firmie**

Ustosunkowanym w sferach odbiorców reflektantom daje się możność wielkich zarobków. Oferty pod: „Dobrych wprowadzony P. G. 1202 do T-wa Skłamy Międzynarodowej, J. R. Rudolf Mos. G. Warszawa, Marszałkowska 124.

**MIÓD**

Kupujcie póki zapas starczy prawdziwy pszczołowy miód gwarantowany. — Firma nagrodzona państw. medalami. Lecznicy górski na kaszel, serce 1 kg. zł. 8. Lipowy akacyjny 1 kg. zł. 3.80. Deserowy jasny 1 kg. zł. 3.50. Hreczany podolski ciemny 1 kg. zł. 2.45. Kwiatowy 1 kg. zł. 3. „PSZCZOŁA”, Spółdzielnia Pszczelarzy, Lwów, Kopernika 20 w podwórzu na I. p. Sklep otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczór. Sprzedajemy w słoikach, puszkach i do naczynia. 1324-?

**NERWOL**

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na **Reumatyzm** klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p. **Żądać w aptekach.** Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikołascha, Lwów, Kopernika 1.

**WŁAŚCICIELE REALNOŚCI M. LWOWA**

Małopolskie Towarzystwo Właścicieli realności wzywa wszystkich P. T. właścicieli realności tak członków Towarzystwa, jakoteż i nie członków, aby natychmiast zgłaszali się w godzinach między 1—6 popol. w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Brajerowska 3., celem podpisania rekursu wnieść się mającego przeciw nowym ciężarom nałożonym przez gminę m. Lwowa. Zwraca się uwagę, że termin wniesienia Rekursu upływa z dniem 14. bm. 1469

yacht, który teraz stoi na kotwicy w Southampton, przypuszczalnie zwanjo-walbymi, gdybym choć raz na rok nie wyjechał z tego przekłętą kraju. Nie tu niema, nie. Czy spotkał pan kiedy tego starego dumia Longvale? Knebworth mówił, że jedziecie właśnie do niego, nadęły stary osioł, który życie przeszłością i wyglądem, jak reklamą na wódkę.  
— Co mi przypomina, że swojej jeszcze nie skończyłem — rzekł Michał z uśmiechem i podniósł oczy na szablę, wiszącą ponad kominkiem. Czy długo ma pan już te dwa okazy. Wyglądają nowożytnie — dodał z ciekawością.  
— Nieprawda — zgrzytnął tamten.  
— Nowożytnie! Każda ma okrągłych trzysta lat!  
Nagle zmienił temat rozmowy.  
— Podobasz mi się pan, jak się pan nazywa? Na pierwszy rzut oka mam sympatię lub antypatię. Pan dobrze poczułby się na Wschodzie. Zrobiłem tam dwa miliony (funtów). Wschód jest pełen cudów, pełen niesłychanych rzeczy.  
(C. d. n.)



**UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA**

**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**

AP. KOWALSKI WARSZAWA

**OBRĄCZKI ŚLUBNE**  
z 14 kr. złota od zł. 9.-  
tylko u wytwórcy  
**S. A. ROPSCITZ**  
Lwów, Sykstuska 16.



**BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE**  
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**ZIOŁA Z GÓR HARGU D-ra LAUERA** sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

**ZIOŁA Z GÓR HARGU D-ra LAUERA** usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

**ZIOŁA Z GÓR HARGU D-ra LAUERA** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 5600-30

**Humor.**



**PODCZAS KARNAWAŁU.**

Mąż (wróciwszy o piątej godzinie nad ranem):  
— Ach, ta mocna służba w biurze zrujnowało doszczętnie moje delikatne zdrowie!

**WIELKA POSEZONOWA SPRZEDAŻ**

2000 m. batystu jedwab. po zł. 2.20, 500 m. dymki po zł. 1.70, 1500 płótna ang. po zł. 1.30, 1000 szt. ręczników kąpiel. 1 szt. po zł. 1.30, 200 m. oksfordu na fartuszek po zł. 1.30, 5000 m. flaneli gład. i desen. po zł. 1.50, 5000 m. barchamu po zł. 1.40, 500 m. radjo barchamu po zł. 1.25, 2000 m. ręczników po zł. 1.20, 1000 m. ręczników odpasowanych po zł. 1.25, 3000 m. zefiru zyrard. i zagr. 1 m. zł. 1.80, 1500 szt. prześcieradel odpasowanych szt. zł. 1.40, 5000 m. radjo barchamu po zł. 1.25, 500 m. firanek po zł. 1.10, 1500 m. obrusów po zł. 5.50, 1500 m. płótna białego po zł. 1.40, 500 tuz. serwetek 3 szt. zł. 1.—, 500 ścierek odpasowanych po zł. 1.30, 500 tuz. chusteczek do nosa 6 sztuk zł. 3.—, 500 pleców zimowych szt. zł. 6.50.

**HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI**

Lwów, ul. Halicka 15.

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą



**APARATY FOTOGRAFICZNE**

na dogodny spłaty miesięczne, osobom mogącym dać rękojmię punktualnego spłacenia poleca fabryczny skład aparatów fotograficznych oddział amatorski

**JAKÓB SCHARFF**

Katowice, 3-go Maja 11.

dostarczam aparaty najbardziej znanych firm światowych jak: Zeiss, Ika, Goerz, Voigtlander, Rodenstock i t. d. po cenach fabrycznych.

Katalogi za darmo. 1478

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI **ANITRA** krem idealnie ndelikatnia, matuje cerę. — Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. — Konieczny po gohleniu. — **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce.

**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

**ODCISKI** ZADAĆ WSKAZAĆ

LABORATORJUM ST. GÓRSKI, WARSZAWA

**BEZ PIENIĘDZY!**

z gó y, lecz na dogodny raty i po cenach go ówkowy h — p zedaje towary bławate i sukienne I. jak s i firma

**S.I. CZYSZ** Lwów, Kazimierzowska 7. (dom wła ny).

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych, b. sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

**Dr. FRISCH SAWICKA**

Ordwanie dla kobiet od 2—5 Wólwa 11

**Inserujecie**  
W GAZECIE  
PORANNEJ



**TARGI LIPSKIE**

są największą w Europie rewją wzo-rów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zaków. Więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych. 10.000 wystawców z 21 krajów zareprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928. Wielkie Targi: Techniczne i Budowlane od 4. do 14 marca. Targi wojenne i skórne od 4. do 7. marca

Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku, oraz Bezinteresowne Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią  
**BRACIA MUND**, Lwów, Sykstuska 23  
Tel 578.  
33 proc ulgi na kolejach polskich i niemieckich

**TARGI WIEDEŃSKIE**

11—17 marca 1928 r.

Setki najwybitniejszych firm wystawiają najnowsze i najpiękniejsze kreacje

**WIEDEŃSKIEJ MODY.**

Ubiory męskie i damskie. Bielizna. Wyroby pończ sznicze i przedzwo. Artykuły mody. Kape u ze. Parasole. Obuwie.

**Artykuły codziennego użytku. Towary wysokich gatunków. Przedmioty zbytku. Wiedeński salon mod ych futer.**

Ceny bezkonkurencyjne. Niebywały wybór. Znaczne zniżki cen przejazdów na krajowych i zagranicznych lin ach kolejowych, par statkach kursujących po Dunaju, oraz w komunikacji lotn czej.

Wizy paszporowe n e potrzebne! Legitymacja Targów i paszport wys arczają do przejazdu granicy austriackiej. Informacje oraz legitymacje wydaje (w cenie zł. 7.—)

**Wiener Messe A. G., Wien VII.**

jak również bono owi przedstawiciele we

- Lwowie:** Konsulat Austriacki, ul. Pełczyńska 35.
- „ Rada Handlowa Oskar Fabian, ul. Legionów 5.
- „ Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22.
- „ Tow. Akc. dla Międzyn. Transportu Schenker i Ska, Plac Marjacki 9.

**TAK, JAK CHLEB**

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higieny ciała. Stąd konieczność używania tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest



woda kolońska  
poczworna

*Farnarina*  
ze złotą  
etykieta

7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) wartykałach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doli czamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk uie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).  
**PRENUMERATA miesięczna:**  
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.30  
Bez dostawy . . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 7.00